№ 194. Środa, 12 (24) Września 1873. № 194.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DZIESIĄTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — **Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.**

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We czwartek, 13 (25) września, — Ob. chr. Woskr. w Ier.
W piątek, 14 (26) września, — **Wozd. czr. Kresta.**
W sobotę, 15 (27) września, — św. Nikity wel. mucz.

Słońce wsch. o godz. 5 min. 49; zach. o godz. 5 min. 54.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 11 (23) Września 1873 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celejusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	754.4	+ 5.1	94	zachodni.
1	752.9	+ 11.6	71	pół.-zachodni.
9	750.6	+ 7.0	100	spokojnie.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We czwartek, 13 (25) września, — św. Cyprjana i Just. męcz.
W piątek, 14 (26) września, — św. Aurelji panny.
W sobotę, 15 (27) września, — św. Kosmy i Damiana.

Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 10.

OD KANTORU REDAKCJI.

Kantor Redakcji Dzienników, dla ułatwienia prenumeraty, **załącza dla każdego z pp. prenumeratorów zamiejscowych, przy dzisiejszym numerze, list zwrotny.**

Pragnący zaprenumerować Dziennik, potrzebuje tylko wpisać w liście swe nazwisko i stację, przez którą pragnie otrzymywać Dziennik, oraz dołączyć należność, i zapieczętowawszy takową w list zwrotny, odesłać go franco do Kantoru Redakcji.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Przez Imienny ukaz wydany do Kantoru Dworskiego, z 30 sierpnia roku bieżącego, panna Olga *Tęgoborska* Najmiłościwiej mianowaną została frejliną przy Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani.

—

* Przez rozkaz w wydziale Górnictwa z 10 sierpnia r. b. wydelegowany został, inżynier górniczy zostający w Głównym Zarządzie Górnictwa, sekretarz kolegjalny *Jonscher* — do Królestwa Polskiego i Szlązka, dla obejrzenia kopalni węgla kamiennego w Królestwie i na Szlązku, na dwa miesiące.

—

Ustawa Towarzystwa Cukrowni Zakrzowskiej

(Najwyżej zatwierdzona 18 maja 1873 r.).

Cel założenia Towarzystwa, jego prawa i obowiązki.

§ 1. Dla urządzenia i utrzymywania cukrowni w osadzie Zakrzówku, w powiecie Janowskim, w guberni Lubelskiej, należącej do jenerał-adjutanta Teodora Teodorowicza Trepowa, zakłada się Towarzystwo akcyjne pod nazwą „Towarzystwo Cukrowni Zakrzowskiej."

Uwaga 1-a. Założycielami Towarzystwa są: jenerał-adjutant Trepow; kamerjunkier dworu Jego Cesarskiej Mości, radca dworu hrabia Nirod; i warszawscy kupcy 1-ej gildji: Jakób Lilienstern i Maurycy Wortman.

Uwaga 2-a. Ustąpienie przed utworzeniem Towarzystwa przez założycieli innym osobom swych praw i obowiązków względem Towarzystwa, przyłączenie nowych założycieli i wyłączenie z liczby założycieli którejkolwiek z wymienionych w niniejszej ustawie osób, dopuszczają się nie inaczej, jak po wyjednaniu za każdym razem upoważnienia Rządu drogą ustanowioną.

§ 2. W tym celu Towarzystwo, po porozumieniu się z właścicielem osady Zakrzówek, nabywa drogą prawną na własność *sto* diesiatin gruntu czyli około *dwóchset* morgów w tej osadzie. Nabycie pomienionego gruntu przez Towarzystwo i przepisanie na imię Towarzystwa, odbywa się z zachowaniem obowiązujących w tym przedmiocie przepisów prawa. Przechodzi on na własność Towarzystwa według należytych planu, opisu i oszacowania; ostateczne oznaczenie ceny całego pomienionego majątku, zależy od uznania pierwszego Ogólnego Zebrania akcjonarjuszów, prawnie doszłego do sku.

Uwaga 1-a. Ustępowany Towarzystwu grunt nie wchodzi do składu dóbr majorackich jenerał-adjutanta Trepowa.

Uwaga 2-a. Tak samo Ogólne Zebranie stanowi o przyjęciu na koszt Towarzystwa wszystkich rozchodów na jego urządzenie i otwarcie.

§ 3. Towarzystwu nadaje się prawo, z zachowaniem istniejących przepisów, i po wyjednaniu w właściwych wypadkach upoważnienia zwierzchności, nabywać na własność i zadzierżawiać potrzebne mu, odpowiednio celowi Towarzystwa, w okolicy cukrowni lasy i grunta, oraz urządzać w nabytej przez nie miejscowości inne zakłady, mające związek z produkcją cukru.

§ 4. Towarzystwo, jego ajenci i kantory, pod względem opłat gildyjnych, podatków na prawo handlu, opłat celnych, stęplowych i innych ogólnych i miejscowych, podlegają wszystkim przepisom i postanowieniom tak ogólnym jak i dotyczącym przedsiębierstw Towarzystw w Cesarstwie obowiązującym, oraz tym, jakie w przyszłości w tym przedmiocie będą wydane.

§ 5. Kapitał Towarzystwa oznacza się na *czterykroć sto tysięcy* rubli, podzielonych na *tysiąc sześćset* akcij, po *dwieście pięćdziesiąt* rubli każda.

§ 6. Pomienioną w § 5 ilość akcij dozwala się założycielom podzielić pomiędzy siebie i zaproszone przez nich do udziału w przedsiębierstwie osoby. Jeżeli w ciągu *dwóch* miesięcy, od dnia zatwierdzenia Ustawy, cała ilość akcij nie zostanie w taki sposób rozebrana, z wniesieniem za akcje pierwiastkowej zapłaty (§ 7), to na pozostałe otwierają się zapisy publiczne, które mogą trwać następnie nie dłużej jak *cztery* miesiące.

§ 7. Pierwiastkowa opłata za akcje oznacza się po sto rubli za każdą, które to pieniądze powinny być wniesione w ciągu *sześciu* miesięcy po zatwierdzeniu Ustawy, z zapisaniem opłat do ustanowionych książek, poczem Towarzystwo otwiera swe czynnosci; w razie nie wykonania tego, Towarzystwo uważa się za niedoszłe do skutku. Termina i wysokość następnych opłat oznaczają się według postanowień Ogólnego Zebrania, z zastrzeżeniem aby spłata całkowitej przypadającej za każdą akcję sumy (dwieście pięćdziesiąt rubli) była dokonana nie później jak w *dwa* lata po zatwierdzeniu Ustawy. W razie niewykonania tego, Towarzystwo uważa się za niedoszłe do skutku i obowiązane jest zlikwidować swe interesa. O terminach i wysokości opłat ogłasza się na *dwa* miesiące przed ich nastaniem.

Uwaga. Ogłoszenia Towarzystwa, w niniejszym i innych wskazanych w prawie i niniejszej Ustawie wypadkach, robią się w *Gońcu Urzędowym*, dziennikach obydwóch stolic i *Dzienniku Warszawskim* z zachowaniem ustanowionych przepisów.

§ 8. Za otrzymaną pierwiastkową opłatę udzielają się imienne świadectwa czasowe, na których zaznaczają się i następujące opłaty; po zupełnem spłaceniu całej przypadającej za akcje sumy, pomienione świadectwa wymieniają się na akcje.

§ 9. Jezeli który z akcjonarjuszów nie wniesie zażądanych pieniędzy w terminie, to udziela mu się *dwa* miesiące zwłoki, z opłatą na rzecz Towarzystwa po *jeden* procent miesięcznie od niewniesionej w terminie sumy. Jeżeli i potem pieniądze na świadectwa nie będą wniesione, to świadectwa te niszczą się, o czem robi się właściwe ogłoszenie i zastępują się przez nowe świadectwa za temi samemi numerami, które sprzedają się przez Dyrekcję Towarzystwa. Z otrzymanych za takie świadectwa sum, po pokryciu zaległych opłat, z procentami za opóźnienie i kosztami sprzedaży i ogłoszenia, reszta wypłaca się byłemu posiadaczowi zniszczonego świadectwa.

§ 10. O założeniu Towarzystwa i otwarciu jego działań ogłasza się do wiadomości publicznej.

§ 11. Następnie, przy rozwoju interesów Towarzystwa, i po zupełnem spłaceniu pierwiastkowo wypuszczonych akcij, może takowe powiększyć swój kapitał do *jednego miljona* rubli, za pomocą emisji *dwóch tysięcy czterystu* dodatkowych akcij, po poprzedniej cenie, lecz nie inaczej, jak w skutku postanowienia Ogólnego Zebrania akcjonarjuszów i za osobnem za każdym razem upoważnieniem Rządu, drogą przezeń zatwierdzoną.

§ 12, Przy następnych emisjach akcij, pierwszeństwo do ich nabycia mają właściciele pierwiastkowej emisji akcji; jeżeli zaś akcje nowej emisji nie będą rozebrane całkowicie przez właścicieli pierwotnych akcij, to na pozostałą z nich część otwierają się, za upoważnieniem Ministra Finansów i na warunkach, podlegających poprzedniemu jego zatwierdzeniu, publiczne zapisy.

§ 13. Akcje Towarzystwa, mogą być według żądania akcjonarjuszów, imienne albo na okaziciela. Akcje wycinają się z księgi i powinny mieć podpisy wszystkich członków Dyrekcji, buchaltera i kasjera z przyłożeniem pieczęci Towarzystwa.

§ 14. Do każdej akcji dołącza się arkusz kuponów, na odbieranie za nie dywidendy w ciągu lat *dziesięciu*; na kuponach tych oznaczają się numera akcij, do których każdy z nich należy i lata w porządku kolejnym. Po upływie *dziesięciu* lat, akcjonarjuszom mają być wydane nowe arkusze kuponów, w tym samym porządku, na następne lat *dziesięć* i t. d.

§ 15. Ustąpienie czasowych swiadectw i imiennych akcij przez jednego posiadacza drugiemu lub osobie postronnej dokonywa się za pomocą cesji na akcjach i swiadectwach, które przy deklaracji cesyjnej powinny być okazane Dyrekcji Towarzystwa dla zaznaczenia o ustąpieniu w jej książkach. Sama Dyrekcja robi cesję na świadectwach i akcjach tylko w wypadkach, określonych w art. 2,167 T. X Prawa Cywilnego (wyd. 1857 r.) i za decyzją sądową.

Uwaga. Swiadectwo czasowe na którem nie będzie zaznaczony odbiór przez Dyrekcję opłaty, termin której, według § 9 upłynął, nie może być cedowane lub

SKARB PRIAMA.

Pod powyższym tytułem pisze Dr. Henryk Schliemann d. 17 lipca z Troi do augsburgskiej *Allg. Ztng:*

Snadź Opatrzność chciała mnie wynagrodzić szczodrze za moje nadludzkie usiłowania podczas uskuteczniania trzechletnich wykopalisk w Ilion, albowiem na początku lipca r. b., w głębokości $3\frac{1}{2}$ metrów w kierunku zachodnio-północnym wzdłuż rozległych murów trojańskich, w pobliżu bramy Skajskiej i bezpośrednio obok domu Priama, natrafiłem na naczynie miedziane znacznej wielkości, osobliwszego kształtu, które tem bardziej zwróciło moją uwagę, że zewnątrz takowego zdawało mi się iż dostrzegłem złoto. Na tem naczyniu spoczywały osad kamienisty z czerwonego popiołu i odłamy skamieniałe grubości $1\frac{1}{2}$ — $1\frac{3}{4}$ metra, które dźwigały na sobie mury obronne, mające 1 metr 80 centymetrów grubości, 6 metrów wysokości, wzniesione z kamieni i ziemi, pochodzące o ile się zdaje z pierwszej epoki po zburzeniu Troi.

Ażeby skarb ten uchronić przed chciwością robotników i zachować dla nauki, zachodziła przedewszystkiem konieczność szybkiego działania; jakoż, pomimo że jeszcze nie nadeszła godzina oznaczona na śniadanie, poleciłem robotnikom udać się na „paidos" (spoczynek). Podczas gdy robotnicy jedli i odpoczywali, wyciąłem ten skarb za pomocą wielkiego noża, z niezmiernem wysileniem i narażeniem się na niebezpieczeństwo utraty życia, gdyż ogromne mury, pod któremi kopałem, groziły każdej chwili zawaleniem. Lecz widok tylu przedmiotów mających każdy z osobna wielką naukową wartość, dodawał mi odwagi, tak dalece, że nie pomyślałem nawet o niebezpieczeństwie. Usunięcie jednak skarbu byłoby niemożliwem bez pomocy żony mojej, która wydobyte przezemnie przedmioty zawijała w swój wielki szal i następnie zabierała.

Pierwszym przedmiotem jaki dostrzegłem, było wielkie miedziane naczynie w kształcie tacy, w środku której znajdowała się wypukłość do koła wyżłobiona; naczynie to o 49 centymetrach średnicy, jest bardzo płaskie, otoczone krawędzią mającą wysokości 4, cent.; wysokość tacy w środku 6, średnica 11 centymetrów; okalająca ją krawędź obejmuje średnicy 13, a głębokości jeden centymetr. Prawdopodobnie była to tarcza w rodzaju opisanych przez Homera.

Drugim przedmiotem przezemnie wydobytym, był kocioł miedziany, o dwóch horyzontalnych uszach, trzymający średnicy 43 i wysokości 14 centymetrów, mający dno płaskie o 20 centymetrach średnicy.

Trzecim przedmiotem jaki się oczom moim ukazał, była płyta miedziana, gruba na 1 centymetr, szeroka na 10, długa na 44 centymetry. Rzeczona płyta jest w dwóch miejscach mocno wygięta; przypuszczać należy, że wygięcia te nastąpiły w skutek gorąca na jakie przedmiot ten był wystawiony w czasie pożaru. Do płyty jest jakby przykuta waza srebrna, mająca 12 centymetrów szerokości i tyleż wysokości, co zapewne nastąpiło przypadkowo z przyczyny pożaru.

Czwartym przedmiotem była waza miedziana, mająca 14 centymetrów wysokości i 12 szerokości. Następnie znalazłem kólistą butelkę szczerozłotą, mającą 15 centymetrów wysokości i 14 średnicy, ważąca 403 gramów, otoczoną w około rozpoczętemi lecz niedokończonemi ozdobami gzygzakowemi; dalej puhar, również z szczerego złota, mający 9 centymetrów wysokości, $7\frac{3}{4}$ szerokości i 226 gramów wagi — wreszcie puhar szczerozłoty w kształcie okrętu, opatrzony dwiema antabami, wysoki na 9, długi na $18\frac{3}{4}$, szeroki na $18^0/_5$ centymetrów, ważący 600 gramów. Z obu stron puhar ten opatrzony jest dziobami do picia; jeden z tych dziobów szeroki jest na 7, drugi na 3 centymetry. Jak uczony przyjaciel mój, profesor Stefan Kumanudes z Aten utrzymuje, gospodarz lub podający ten puhar do picia, zapewne pił naprzód sam z wązkiego dziobu i na dowód szacunku, częstowanemu gościowi dawał się napić z szerokiego dziobu. Naczynie to ma podstawkę wysoką na $3\frac{1}{2}$ a szeroką na 2 centymetry, i przedstawiającą zapewne homerowski δεπας αμφικυπελλον; jestem atoli przekonania, że te wysokie puhary, mające kształt naszych kielichów do wina szampańskiego, bywały także niekiedy ze złota. Nie mogę przytem pominąć uwagi bardzo ważnej dla historji sztuki, że powyższe naczynia były zrobione z lanego złota, gdy nie zupełnie massywne antaby, jako też wzmiankowany wyżej złoty puhar i butelka, były z kutego złota.

Skarb ten składa się dalej z małego złotego puharu, zawierającego w sobie $25^0/_0$ srebra; puhar ten waży 76 gramów, posiada nóżkę mającą wysokości 2, szerokości $2\frac{1}{2}$ centymetrów; nóżka ta jest zgięta, tak, że puhar da się tylko postawić od strony otworu. Znalazłem również 6 kawałków kutych, będących mięszaniną złota i srebra, w formie wielkich rękojeści, z których jedna jest okrągławą a druga wycięta w kształcie księżyca.

Dwa większe kawałki mają długości $21\frac{1}{2}$, szerokości 5 centymetrów, każdy zaś z nich waży 184 gramów. Następne dwa kawałki zawierają długości $18\frac{1}{2}$, szerokości 3 centymetry i ważą po 173 gramów. Dwie pozostałe sztuki mają długości $17\frac{1}{4}$ i szerokości 3 centymetry, wagi zaś po 170 gramów. Są to prawdopodobie homerowskie talenta, które tylko małego formatu być mogły, gdyż naprzykład Achilles (Iliada XXIII, 269), jako pierwszą nagrodę za waleczność, przeznaczył żonę, jako drugą nagrodę ofiarował konia, jako trzecią, kocioł, zaś czwartą nagrodą były dwa złote talenta. Znalazłem dalej trzy wielkie srebrne wazy, z których największa ma wysokości 21, średnicy 20 z uchem, długości 14, szerokości 9 centymetrów. Druga waza ma wysokości $17\frac{1}{2}$, średnicy zaś 15 centymetrów. Wpatrując się bliżej, widzieć można na niej wierzchnią część innej stopniałej od ognia srebrnej wazy, z której pozostały tylko same odłamki. Trzecia waza ma wysokości 18 a średnicy $15\frac{1}{2}$ centymetrów; w dolnej części jest nieco stopniałej miedzi, która zapewne w czasie pożaru ściekała z miedzianych przedmiotów. Wszystkie trzy wazy są u dołu kóliste i dla tego nie dadzą się ustawić bez podparcia. Znalazłem tam dalej srebrny puhar wysokości $8\frac{1}{2}$ centymetrów, którego otwór zawiera średnicy 14 centymetrów, oraz dwie małe srebrne wazy przepysznej roboty; większa posiada z każdej strony dwie rurki zaopatrzone sznurkami do zawieszenia i ma wraz z okrągłą przykrywką wysokości 20, objętości w średnicy 9 centymetrów. Mniejsza waza jest zaopatrzona w rurkę z każdej strony ze sznurkiem do zawieszania i łącznie z przykrywką ma wysokości 17, szerokości 8 centymetrów. Obok tych złotych i srebrnych przedmiotów znalazłem 13 włóczni miedzianych, długości od $17\frac{1}{2}$ do 21, $21\frac{1}{2}$, 23 i szerokości 4 do 6 centymetrów; u spodu spostrzegać się daje otwór w którym zwykle tkwi gwóźdź lub sztyft, za pomocą którego włócznia była przymocowana do drzewca. Włócznie trojańskie były zatem różne od greckich i rzymskich, bo gdy u tych ostatnich wpuszczano drzewce we włócznie, u tamtych wprawiano zaś włócznie w drzewce. Odkryłem dalej 14 sztuk broni miedzianej; na broń tego rodzaju często tu natrafić można, pomimo że takowa jeszcze nigdzie nie była widzianą; jeden koniec tej broni jest tępy, drugi zaś ma szerokie ostrze. Początkowo uważałem ją za pewien rodzaj włóczni, lecz następnie przyszedłem do przekonania, że mogła służyć jako topór wojenny; narzędzia te mają długości 31, grubości $1\frac{1}{4}$—2, szerokości 3—$7\frac{1}{2}$ centymetrów, największe zaś ważą 1365 gramów.

Natrafiłem tuż na 7 wielkich obosiecznych miedzianych sztyletów; rękojeść była pod prostokątem wygięta, i zapewne miała niegdyś oprawę z drzewa, gdyż gdyby była oprawna w kość, ślady takowej byłyby dotąd widoczne. Spiczasta rękojeść była wpuszczona w drzewo, tak, iż wystawał koniec długości $1\frac{1}{2}$ centymetra. Największy sztylet ma długości 27, a w szerokim końcu $5\frac{1}{2}$ centymetrów, zaś u drugiego sztyletu, mającego szerokości $4\frac{1}{2}$ i długości $22\frac{1}{2}$ centym., koniec jest ułamany, lecz zdaje się, że przedtem długość jego wynosiła 38 centymetrów. Trzeci sztylet, długi na 22 centymetry, ma w szerokim końcu $3\frac{1}{4}$ centymetra. Czwarty jest skutkiem ognia zupełnie zwinięty, zdaje się jednak, że miał 28 centymetrów długości. Z piątego, szóstego i siódmego sztyletu pozostały tylko kawałki, długie 10 do $13\frac{1}{2}$ centymetrów. Zdaje się, że w masie stopniałych od ognia włóczni i toporów, znajduje się jeszcze jeden sztylet.

Pomiędzy zwyczajnemi sztyletami, posiadającemi ostrza tylko z jednej strony, znajduje się jeden mający $15\frac{1}{2}$ centymetrów długości, jak również odłamek miecza długości 22, szerokości 5 centymetrów, oraz czworokątny miedziany drąg, mający długości 38 centymetrów i zakończony ostrzem; jak się domyślać należy, służył on za oręż.

Wszystkie wyżej wymienione przedmioty znalazłem na szczycie murów, których budowę Homer przypisuje Neptunowi i Apollinowi, i dla tego wnoszę, że takowe leżały w drewnianej skrzyni, jak o tem w Iliadzie (XXIV 228) w pałacu Priama jest wzmianka; wniosek mój opieram na tem, że bezpośrednio obok tych przed-

ustępowane innej osobie, i wszelka umowa co do takiego świadectwa uznaje się za nieważną; warunek ten powinien być oznaczony na samych swiadectwach.

§ 16. Cesja przez jedną osobą drugiej akcij na okaziciela odbywa się bez żadnej formalności i za właściciela akcij na okaziciela uznaje się zawsze osoba, która ma je w swych rękach.

§ 17. Kupony mogą być cedowane i razem z akcjami i oddzielnie od nich. W obydwóch razach nie są wymagane żadne cesje na kuponach lub deklarację o scedowaniu kuponów.

§ 18. W razie zaginięcia czasowych świadectw lub akcij imiennych, właściciel ich powinien na piśmie zawiadomić o tem Dyrekcję, z oznaczeniem numerów zaginionych świadectw i akcij. Dyrekcja ogłasza kosztem właściciela. Jeżeli po upływie *sześciu* miesięcy od daty ogłoszenia nie będzie dostarczona żadna wiadomość o zaginionych świadectwach lub akcjach, to wydają się nowe świadectwa lub akcje, pod dawnemi numerami i z napisem, że zostały wydane w zamian zaginionych, przyczem akcje wydają się bez arkusza kuponów na bieżące dziesięć lat.

§ 19. O zaginięciu kuponów i akcij na okaziciela żadne oznajmienia nie przyjmują się, i ten komu zaginie arkusz kuponów, utraca prawo pobierania dywidendy za wszystkie zaginione kupony. Po nastaniu zaś terminu wydawania nowych arkuszy kuponów do akcij, takowe wydają się właścicielom akcij.

§ 20. Po urządzeniu cukrowni i całkowitem spłaceniu pierwiastkowo wypuszczanych akcij, Towarzystwu dozwala się, dla utworzenia kapitału obrotowego, wypuścić obligacje nie mniej jak po *dwieście pięćdziesiąt* rubli każda, w ogóle na kapitał nominalny równy połowie zakładowego, rzeczywiście wniesionego kapitału na akcje, z zastrzeżeniem: 1) żeby wypłata procentów od obligacij i kapitału za wylosowane obligacje była zapewniona, z pierwszeństwem przed wszystkiemi innemi długami Towarzystwa: *a)* wszystkiemi jego zyskami; *b)* kapitałem zapasowym, i *c)* całym ruchomym i nieruchomym majątkiem Towarzystwa, tak nabytym przy jego utworzeniu się, jak i tym, który następnie zostanie przezeń nabyty, dla czego obligacje mogą być wypuszczone dopiero po wniesieniu obligacyjnego długu, w nominalnej cenie wszystkich wypuszczanych obligacij, do ksiąg hypotecznych, z prawem pierwszej hypoteki; 2) żeby stopa procentu płaconego od obligacij, warunki ich emisji, forma, termina i sposoby umorzenia określone były przez Ogólne Zebranie akcjonarjuszów i przed emisją przedstawione na zatwierdzenie Ministra Finansów. *(D. c. n.)*

Wykaz biegu cholery w Cesarstwie, według urzędowych doniesień, nadesłanych do Departamentu Lekarskiego od 2 do 9 września 1873 r.

	Zachorowało.	Wyzdrowiało.	Umarło.	Pozostało.
W gubernji Warszawskiej:				
w m. Warszawie pozostało 814; od 24 sierpnia do 3 września	368	254	161	767
w powiatach:				
Warszawskim pozostało 43; od 1 do 15 sierpnia	182	91	87	47
Kutnowskim pozostało 23; od 1 do 15 sierpnia	230	122	97	34
Sochaczewskim od 1 do 15 sierpnia	10	5	1	4
Górno-Kalwaryjskim od 1 do 15 sierpnia	75	34	32	9
Grójeckim pozostało 35; od 1 do 15 sierpnia	429	183	235	46
Włocławskim pozostało 22; od 1 do 15 sierpnia	103	44	41	40
Nieszawskim pozostało 16; od 1 do 15 sierpnia	103	33	54	32
Gostyńskim od 1 do 15 sierpnia	55	25	27	3
Płońskim pozostało 31; od 1 do 15 sierpnia	288	144	117	58
Nowomińskim pozostał 1; od 1 do 15 sierpnia	106	35	46	26
Skierniewickim od 1 do 15 sierpnia	210	61	103	46
Łowickim pozostało 9; od 1 do 15 sierpnia	198	61	64	82
W gubernji Kaliszskiej:				
w powiatach:				
Kolskim pozostało 19; od 25 do 31 sierpnia	43	17	16	29
Sieradzkim pozostało 48 od 25 do 31 sierpnia	88	25	29	82
Łęczyckim pozostało 13; od 25 do 31 sierpnia	33	26	7	13
Konińskim pozostało 1; od 25 do 31 sierpnia	7	7	—	1
Kaliszskim pozostało 34; od 25 do 31 sierpnia	35	16	22	31
Wieluńskim pozostało 34; od 25 do 31 sierpnia	75	29	27	53
W gubernji Kieleckiej:				
do 25 sierpnia	3,411	1,478	1,315	618
W gubernji Łomżyńskiej:				
w powiatach:				
Pułtuskim pozostało 15; od 15 sierpnia do 1 września	92	43	41	23
Ostrowskim pozostało 12; od 15 sierpnia do 1 września	7	13	2	4
Makowskim pozostało 9; od 15 sierpnia do 1 września	13	6	10	6
Łomżyńskim pozostało 8; od 15 sierpnia do 1 września	68	24	21	31
Mazowieckim od 15 do 1 września	46	14	18	14
W gubernji Petrokowskiej:				
w m. Petrokowie pozostało 98; od 23 do 31 sierpnia	30	70	31	27
w powiatach:				
Rawskim pozostało 25; od 23 do 31 sierpnia	97	36	40	46
Petrokowskim pozostało 71; od 23 do 31 sierpnia	321	121	142	134
Bendińskim pozostało 49; od 23 do 31 sierpnia	—	—	—	49
Łodzińskim pozostało 35; od 23 do 31 sierpnia	411	124	125	197
Częstochowskim pozostało 20; od 23 do 31 sierpnia	197	79	81	57
Noworadomskim pozostało 46;od 23 do 31 sierpnia	153	23	80	96
Brezińskim pozostało 4; od 23 do 31 sierpnia	58	13	25	24
Łaskim pozostało 5; od 23 do 31 sierpnia	43	15	11	22

(Goniec Urzęd.).

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **W gubernji suwałkskiej** obecnie znajdują następujące **zakłady dobroczynne:**

1) Suwałkski dom schronienia ubogich, urządzony w 1869 roku, z rozporządzenia Namiestnika w Królestwie Polskiem, przeważnie dla starców i bezsilnych, rodem z zachodniego kraju, powróconych tu z zesłania. Dom ten utrzymuje się wyłącznie kosztem zapomogi ze skarbu, ponieważ procent od nadanego mu nieznacznego kapitału 5,373 rubli, złożonego w Banku Polskim, bardzo jest niedostateczny na zaspokojenie najskromniejszych jego potrzeb. W 1872 roku w zakładzie tym znajdowało się 9 osób obojga płci, które przebyły łącznie 2,926 dni; utrzymanie ich i domu kosztowało rocznie 392 rub. $23\frac{1}{2}$ kop.

2) Suwałkska ochrona dla dzieci, utrzymywana także kosztem skarbu, ale z znaczną pomocą ze strony dobroczynności publicznej. W ochronie tej w 1872 roku było 66 stałych wychowańców i dzieci przychodnich. Z nich w ciągu roku ubyło 35, na 1 stycznia 1873 roku pozostało 31. Dzieci te przebyły w zakładzie łącznie 9,092 dni; utrzymanie ich i ochrony kosztowało 792 rub. 36 kop. Zapasowy kapitał ochrony, złożony w Banku Polskim wynosi 898 rub. 9 kop.

Oprócz tego w gubernji suwałkskiej znajdują się trzy domy przytułku urządzone w gminach wiejskich Krasnopolskiej i Kopciowskiej w powiecie sejnskim i Dowspudzkiej, w powiecie augustowskim. Zakłady te, na podstawie Najwyższego rozkazu z 19 lipca 1870 r., bezpośrednio zarządzane są przez gromady wiejskie. Utrzymują się w części z własnych funduszów, w części z ofiar dobroczynnych, przeważnie artykułów żywności, nadsyłanych przez okolicznych wieśniaków i oprócz tego, mają legowane im kapitały: dom krasnopolski—2,188 rub., kopciowski—300 rub. i dowspudzki—570 rub., deponowane w Banku Polskim.

W pierwszym z tych domów przytułku, znajdowało się w 1872 roku—12 starców i kalek włościan miejscowych obojga płci, a w dowspudzkiej jeden mężczyzna i 2 kobiety. Kopciowski zaś dom przytułku nie pobierając od 1866 roku procentu od swego kapitału, zabezpieczonego na hypotece dóbr prywatnych Justynjanowa i odesłanego przez komisję likwidacyjną do Banku Polskiego, nie mógł zostać dotąd otwarty z powodu braku wszelkich innych funduszów.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* W poniedziałek, dnia 10 (22) września w południe, odbyła się w Uniwersytecie lekcja wstępna pana Teodora Siegiel magistra prawa, nowomianowanego docenta historji porównawczej prawodawstw słowiańskich. *(Kur. War.)*

* *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do policji wykonawczej zamieszczono:* Urządzona przez mieszkańców cyrkułu 1/11 Zamkowego w domu pod Nr. 2589 przy ulicy Bugaj sala choleryczna, z powodu zmniejszenia się wypadków epidemji, zamknięta została.

* *Wykaz liczebny o stanie cholery w m. Warszawie:* pozostawało chorych do dnia 9 (21) września 739, w ciągu upłynionej doby od dnia 9 (21) do 10 (22) września zachorowało 21, z których i dawniejszych wyzdrowiało 41, zmarło 11; zatem na 9 (21) września pozostało chorych 708. W wojskach garnizonu warszawskiego: pozostawało chorych do d. 9 (21) września 65; w ciągu upłynionej doby zachorowało 1, z których i dawniejszych wyzdrowiało 8, umarło 1, zatem na dzień 10 (22) września pozostało chorych 57.

W ogóle od czasu pojawienia się cholery to jest od dnia 18 (30) maja roku bieżącego zachorowało 4055, w tej liczbie dzieci 751; wyzdrowiało 1867, dzieci 215; umarło 1480, dzieci 353;—a w wojskach: zachorowało 744, wyzdrowiało 454, umarło 233 osób.

* **Tydzień giełdowy.** Na giełdzie warszawskiej w przeszłym tygodniu stosunek kursowy weksli zagranicznych nieco się pogorszył, wytworzyła się albowiem tendencja ku podwyższeniu takowych, skutkiem niestałych i codziennie się zmieniających notowań naszej waluty w Berlinie, i podrożenia weksli londyńskich w Petersburgu; kierunek ten zwyżkowy jednakże niejako wstrzymanym został w operacjach wekslami pruskiemi, kiedy komisowe zlecenia, w większych ilościach trasowania na różne miejscowości niemieckie na targ nasz giełdowy sprowadziły; fluktuacje te zniżkowe ostatecznie ustąpić musiały przy ponownem cofnięciu się kursu weksli londyńskich w Petersburgu, i podwyżka stanowczo ustaliła się w ostatnim dniu czynności giełdowych. Zmiany jakie się wykazują są następujące: Weksle pruskie z 110,10—109,80 podniosły się o $\frac{1}{4}$% na $110,32\frac{1}{2}$—$110,02\frac{1}{2}$ z dłuższym i krótkim terminem. Londyn z $7,37\frac{1}{2}$—$7,35\frac{1}{2}$ podskoczył na 7,40—7,38, w krótkich przekazach na $7,40\frac{1}{2}$—$7,38\frac{1}{2}$. Paryż z $87,82\frac{1}{2}$—$87,52\frac{1}{2}$ postąpił na 88,20—87,90. Wyjątkowo Wiedeń 2 m. uległ obniżeniu z $97,87\frac{1}{2}$—$97,42\frac{1}{2}$ ($108\frac{3}{4}$—$108\frac{1}{4}$) na $97,72\frac{1}{2}$ ($108\frac{5}{12}$), krótki $98,77\frac{1}{2}$—$98,32\frac{1}{2}$ ($109\frac{3}{4}$—$109\frac{1}{4}$) na $98,62\frac{1}{2}$—$98,17\frac{1}{2}$ ($109\frac{7}{12}$—$109\frac{1}{12}$. Obroty wekslowe były znaczniejsze w początku tygodnia, w końcu zmniejszyły się i dla tego w przecięciowej sumie należą do okresu więcej jak średnich. Główną takowych cyfrę stanowią tranzakcje w wekslach pruskich i londyńskich porobione. Wiednia i Paryża obracano także w partjach większego rozmiaru. Petersburg 3-miesięczny płacony był po $98,37\frac{1}{2}$ w stosunku $6\frac{1}{2}$% dyskonta rocznego, krótkoterminowy po kursie al-pari. Targ tutejszych papierów publicznych w ospałem usposobieniu, przy zmniejszonych obrotach i dalszej redukcji prawie wszystkich kursów. I tak listy likwidacyjne zeszły z 79,55—79,25 na 79,35—79,05, listy zastawne m. Warszawy 1-ej serji 89,95—89,65 na 89,75—89,45, 2-ej serji 88,95—88,65 na 88,75—88,45, listy zastawne 5% z 94—93,70 na 93,85—93,55, listy zastawne 4% 2-ej serji z 94,10—93,90 na 93,95—93,65; jedynie listy zastawne 4% 1-ej serji zyskały drobnostkę posunąwszy się 95,70—95,40, na 95,75—95,45, listy zastawne m. Łodzi pozostają w zaofiarowaniu po 84. W akcjach kolei żelaznych i banków tutejszych prywatnych sytuacja się nie zmieniła; efekta te zupełnie nie uwzględnione, pozostają bez popytu i podaży. Kursy ich nominalnie notowane są: kolei warszawsko-wiedeńskiej $95\frac{1}{4}$ w żądaniu, terespolskiej 113,75—113, łódzkiej 104—103, bydgoskiej w małych sztukach 73—72, w dużych $76\frac{1}{2}$. Akcje banku handlowego 1-ej emisji 274—271, 4-ej em. 117, dyskontowego 248—245, łódzkiego 100 w żądaniu. Z innych wartości, jedynie listy zastawne rosyjskie 5% są w częstszym obrocie kurs ich ostatni był 105,50—105,10. Pożyczki premiowe 2-ej emisji obniżyły się do $155\frac{1}{2}$ w żądaniu, 1-ej emisji utrzymały się przy 158 bez kupujących. *(Gaz. Hand.)*

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Dziennik *Rusk. Inwalid* podaje następujące szczegóły **o działaniach naszych wojsk przeciwko turkomanom-jomudom.** *(Dalszy ciąg *).*

Powoli, krok za krokiem posuwając się naprzód i ciągle rażąc nieprzyjaciela ogniem granatów kartaczowych i strzelców, oddział odpierał wszelkie usiłowania nieprzyjaciela pójścia do ataku; turkomani, ośmielający zbliżać się na 200—300 kroków do kolumny, przypłacali życiem lub ranami. Pojedynczo porozrzucane sakle dawały możność nieprzyjacielowi, ukrywając się w nich dawać ognia do oddziału; wystrzały jego po większej części nie przynosiły szkody; ale zdarzało się że niektóre kule trafiały w oddział i jednym z takich wystrzałów został raniony szeregowiec 8 bataljonu linjowego. Po zbliżeniu się do aryku Ana-Murat-baja, główne masy turkomanów skupiły się po lewej stronie oddziału w jego tyle; tłumy te zostały ostatecznie odpędzone granatami kartaczowemi z wszystkich sześciu dział, idących przy oddziale, i ogniem strzelców ustawionych wzdłuż murku rozwalonej twierdzy.

O godzinie 11 z rana nieprzyjaciel już zupełnie zniknął i oddział biwakował spokojnie nad arykiem Ana-Murat-bajem.

O godzinie 3-ej tegoż dnia, jenerał-major Gołowaczew zamierzał znów wystąpić i iść dalej śladem turkomanów do Kyzyltakyru; ale tu dowiedział się od persów, którzy przyszli do biwaków i od jeńca gruzina, niedawno powróconego z koczowisk jomudów, że turkomani znajdują się nie na Kyzyl-takyrze, lecz w dolnych częściach Ana-Murat-baja i Kulandy-japa i że dla dojścia do tych miejsc, oddział musi powrócić po przebytej drodze trzy wiorsty i potem zwrócić na południe i posuwać się dalej około pięć wiorst aby dojść do obozowiska turkomanów.

Strata przewodników pośród rannej bitwy, doprowadziła do tego, że oddział podczas posuwania się przybrał nieco mylny kierunek. Obliczając, że przybywszy na miejsce obozowiska turkomanów, trudno będzie prowadzić bój o późnej porze dnia, i mając obok tego na widoku silne znużenie wojsk, które nie spały całej poprzedniej nocy, a potem biły się do 10-ej godziny z rana, jenerał-major Gołowaczew postanowił nocować na Ana-Murat-baju i na drugi dzień wyruszyć do dolnej części tego aryku i Kulandy-japa.

*) Patrz Nr. 193 *Dziennika Warszawskiego.*

---

miotów natrafiłem na klucz miedziany, długości $10\frac{1}{2}$ centymetrów, którego ząb długi na 5 centymetrów, jest bardzo podobny do kluczy od skrzyń kasowych przez banki używanych. Godnem jest uwagi, że klucz ten miał drewniany trzonek.

Zapewne ktoś z członków rodziny Priama chciał jak najśpieszniej skarb ten zapakować do skrzyni i zabrać z sobą, lecz prawdopodobnie nie miał tyle czasu, ażeby wyjąć klucz, gdyż w jednej chwili został zapewne ujęty lub padł z ręki nieprzyjaciela, i dla tego pozostawił skrzynię, która przysypana została na 5 do 6 stóp czerwonym popiołem i kamieniami pochodzącemi z sąsiedniego, w pobliżu stojącego królewskiego pałacu. Na miejscu w którem pozostawiono skarb, wznieśli następcy trojanów silne obronne mury wysokości 6 metrów, grubości 1 m. 8 cent., zbudowane z ociosanych i nieobrobionych kamieni. Że skarb ten pakowano wśród największego niebezpieczeństwa, dowodzi między innemi ta okoliczność, że wewnątrz największej srebrnej wazy, znalazłem na dnie, dwie przepyszne opaski na głowę, jeden djadem i cztery również złote misternie zrobione kolczyki; tamże leżały 56 złotych kolczyków oryginalnego kształtu i tysiące małych pierścionków, guziczków i t. p., które widocznie stanowiły części innych kosztowności; przytem znalazłem 6 złotych bransoletek, a na wierzchu oba wyż wzmiankowane złote puhary mniejszego kalibru.

Jedna opaska na głowę, mająca długości 51 centymetrów, składa się z złotego łańcucha, u którego z każdej strony wisi 8 małych łańcuszków, zdobnych złotemi listkami i używanych do ubrania głowy; łańcuszki mają po 39 centymetrów długości, na każdym zawieszony jest złoty posążek długości $3\frac{1}{2}$ centymetrów, wyobrażający głowę sowy, jako opiekunki Troi. Oprócz opaski widzieć można djadem o 74 łańcuszkach zdobnych listkami wyrobionemi ze złota i mającemi długości 10 centymetrów; u dołu znajdują się podwójne liście długie na 2 centymetry.

Druga opaska stanowi złoty djadem, długości 55 cent., szerokości 12 milimetrów, u którego dla pokrycia głowy, znajduje się z każdej strony 11 łańcuszków ozdobionych czworokończastemi listkami i powiązanych 4-ma poprzecznemi łańcuszkami, zaś u spodu każdego łańcuszka znajduje się posążek opiekunki Troi, długi na 25 milimetrów; długość łańcucha wraz z posążkiem wynosi 25 centymetrów; posążki te mają podobieństwo do twarzy ludzkiej, pomimo że głowa sowy o dwóch dużych oczach jest widoczna. Na opasce wisi 47 łańcuszków ozdobionych czworokątnemi listkami, na każdym łańcuszku zawieszony jest posążek długości 18 milimetrów, wyobrażający bóstwo opiekuńcze Troi; długość łańcuszka wraz z posążkiem ma tylko 10 centymetrów.

Djadem ma długości 46, szerokości 1 centymetr; z każdej strony są wywiercone 3 dziurki; posiada 8 przedziałów, w każdym widać 2 wielkie otwory połączone z sobą za pomocą ozdobnych ogniw. Z pomiędzy 4-ch kolczyków, tylko dwa są jednakowego kształtu. U wierzchniej ich części, mającej kształt koszyka i ozdobionej dwoma rzędami pereł, wisi 6 łańcuszków zaopatrzonych 3-ma czworokątnemi cylindrami; u spodu z każdej strony są umieszczone posążki wyobrażające opiekunkę Troi. Długość kolczyków wynosi 9 centrymetrów. Wierzchnia część dwóch innych jest większa i grubsza, ma również kształt koszyka, u którego są przyczepione 5 łańcuszków pokrytych małemi okrągłemi listkami; do tych łańcuszków są przytwierdzone nieco większe posążki bogini Troi. Długość jednego z kolczyków wynosi 9 centymetrów, pozostałe zaś mają po ośm centymetrów.

Z pomiędzy 6-u złotych bransoletek, dwie są zwyczajnego kształtu, zamykane i mają grubości 4 milimetry; trzecia, również zamykana, składa się z ozdobnej wstęgi grubości 1 milimetru i szerokości 7 milimetrów; pozostałe trzy są podwójne i mają końce zagięte, ozdobione główką.

Pozostałe 56 złotych kolczyków są różnej wielkości; z tych trzy, o ile się zdaje, były używane przez księżniczki domu królewskiego zamiast pierścionków. Kształt tych kolczyków nie ma żadnego podobieństwa z greckiemi, rzymskiemi, egipskiemi lub asyryjskiemi kolczykami. U 20-tu znajdują się czterokończaste, u 10-u trzykończaste listki, i dla tego z pozoru są one podobne do tych, jakie w roku zeszłym, w głębokości 9 lub 13 metrów, przezemnie znalezione zostały; 18 innych zausznic mają po 6 listków, u wierzchu widać 2 guziczki, w środku 2 rzędy po 5 guziczków, a u dołu 3 guziczki. Dwie największe zausznice, które z powodu swej grubości były zapewne używane jako pierścienie, mają na końcu 4 listki; z jednej strony widać dwa, w środku trzy a w końcu 2 guziczki; z pozostałych kolczyków, dwa mają kształt trzech, a cztery—dwóch ozdobnie wyrobionych i obok siebie leżących wężów.

Na kolczykach tych, złożonych w srebrnej wazie, położonych było mnóstwo innych nawleczonych na sznurek lub na skórze przymocowanych kosztowności, gdyż wszędzie, jak wyżej nadmieniłem, znalazłem tysiące drobnych przedmiotów, jako to: złote pierścionki, gładkie lub wycięte w kształcie gwiazd i mające 3 milimetry średnicy, perełki złote, zawierające średnicy 4 milimetry, częścią okrągłe lub czworokończaste, ozdobione ośmioma rowkami; złote pryzmy $2\frac{1}{2}$ milimetry wysokie i 3 milimetry szerokie; listki złote 5 mil. wysokie, 14 mil. szerokie, zaopatrzone rurką do nawlekania; małe drążki złote, 9 mil. długie, u których znajdują się z jednej strony gałeczka a z drugiej otwór; pryzmy złote czworokończaste lub okrągłe, na wylot przewiercone, szerokie $2\frac{1}{2}$ mil., długie 5 mil.; podwójne lub potrójne, połączone z sobą złote pierścienie z otworami po obu stronach do nawlekania, mające 7 mil. średnicy; złote guziki wysokości 5 mil., w wydrążeniu których znajduje się na 3 milimetry szeroki pierścień lub haczyk do przyszycia; $7\frac{1}{2}$ mil. długie złote podwójne guziczki w guście naszych spinek do koszul, które nie są spojone, lecz złożone, gdyż z wydrążenia guziczka wystaje rurka mająca 6 milim. długości, z wydrążenia zaś drugiego guziczka ukazuje się również długi pręcik, który się zakłada w rurkę dla utworzenia podwójnej spinki. Guziczki te służyły prawdopodobnie do ozdoby przedmiotów wyrabianych ze skory, jako to: pendentów u szabli, puklerzy i t. p. Znalazłem także dwie złote przekłute na wylot pryzmy grubości 3 mil., długości 19 mil., oraz złotą sztabkę długości 21, grubości $1\frac{1}{2}$—2 milimetrów, z jednej strony z dziurką do zawieszania, z drugiej z 6-ma okrążającemi rowkami karbowanemi, nadającemi sztabce kształt szruby; tylko za pomocą lupy można poznać z łatwością, że to nie była szruba.

Nadto znalazłem 2 złote sztuki, z których jedna miała $4\frac{3}{4}$, druga $5\frac{1}{4}$ mil. długości; każda zaś 21 przewierceń.

Szczęśliwym trafem, usiłujący ocalić skarb miał tyle przytomności umysłu, że dużą srebrną wazę z opisanemi wyżej kosztownościami włożył do skrzyni, tak iż tym sposobem nie zginęła ani jedna perła i wszystko znalazłem nieuszkodzone. Przyjaciel mój, znany z wielu odkryć i dzieł, chemik Landerer z Aten, który znalezione w skarbcu miedziane przedmioty analizował, utrzymuje, że wszystkie zawierają w sobie czystą miedź bez cynku lub cyny i że dla zapewnienia trwałości, wszystkie były kute.

Mając nadzieję znalezienia więcej szacownych przedmiotów i pragnąc odkopać mury trojańskie aż do bramy Skajskiej, poleciłem rozwalić wierzchni mur na przestrzeni $17\frac{1}{2}$ metra. Kazałem również usunąć ogromną bryłę ziemi oddzielającą wykopaliska zachodnie od północno-zachodnich i zrobiłem most nad bramą Skajską celem łatwiejszego uprzątnienia gruzów.

Zarządzone przezemnie dalsze poszukiwania wydały dla nauki bardzo pomyślny rezultat, gdyż odkryłem kilka ścian, oraz obszerny pokój królewskiego pałacu, mający 6 metrów długości i na którym w późniejszej epoce nie wzniesiono żadnej budowli.

Pomiędzy znalezionemi tam przedmiotami odznacza się głównie kawał szyfru z napisem doskonale wyrytym, lecz ani ja, ani uczony mój przyjaciel Burnouf nie jesteśmy w możności objaśnić, w jakim języku jest pisany; dalej natrafiliśmy na bardzo ciekawe terracotty, pomiędzy innemi na naczynie w kształcie beczki z rurką w środku do nalewania i wypuszczania płynów.

Na murach trojańskich, o $\frac{1}{2}$ metra od miejsca gdzie skarb został znaleziony, znajdowały się trzy srebrne kubki, z których dwa przy odkopywaniu gruzów uległy stłuczeniu; odłamki te dadzą się złożyć, gdyż posiadam wszystkie kawałki. O ile się zdaje, kubki te należały do tegoż skarbu.

Dokładny opis skarbca jest skreślony w dziele będącym w druku u Brockhausa w Lipsku, w którym są zebrane wszelkie wiadomości dotyczące odkryć dokonanych przezemnie przy odkopaniu Troi. Atlas mający stanowić część tej publikacji, zawierać będzie 216 tablic fotografowanych, przedstawiających kopje wszystkich osobliwości skarbu.*

Straty nasze w bitwie 15 lipca, niestety, były dość znaczne: polegli: sztabs-oficer jeden (podpułkownik Jesipow); niższych stopni trzech, w tej liczbie z 2 bataljonu strzelców jeden, z 8 orenburgskiej seciny jeden i z 5 siemirieczeńskiej seciny jeden; zostali ranieni: jenerał-major Gołowaczow w rękę, pułkownik von Mayer w głowę i rękę, podpułkownik Friede, kapitan Mejew i setnik Iwanow—wszyscy trzej lekko pałaszami w głowę. Z nich pułkownik von Meyer i setnik Iwanow, z powodu wielkiej utraty krwi pozostali w taborze. Nizsi stopnie zostali ranieni: z 2 bataljonu strzelców trzej (z nich dwóch już umarło), z 8 bataljonu strzelców jeden, z baterji rakietników sześciu, z dywizjonu pieszego jeden, z 3 uralskiej seciny jeden, z 8 orenburgskiej seciny jedenastu, z 12 orenburgskiej seciny jeden, z 5 siemirieczeńskiej seciny trzej, z 1 uralskiej seciny pięciu. Razem w ciągu całego dnia zostali ranieni: jeden jenerał, dwaj sztabs-oficerowie, dwaj ober-oficerowie i 32 niższych stopni. Straty nieprzyjaciela w bitwie 15 maja są bardzo wielkie; według wskazań krajowców, samych poległych było 800 ludzi; liczba ranionych musi być jeszcze znaczniejsza.

Według zebranych wiadomości w bitwie 15 lipca, uczestniczyli, oprócz jomudów, turkomani następujących pokoleń: goklerzy, dwa oddziały czaudorów, imrali, część ali-ili i karadaszli.

Liczba ogólna uczestniczących w bitwie turkomanów, według obliczeń krajowców, wynosiła około 10,000, z nich około 4,000 pieszych i około 6,000 konnych.

—

* Dnia 30 sierpnia roku bieżącego została **otwarta w Pskowie szkoła realna** o czterech klasach, z wydziałami zasadniczym i handlowym, oraz mechanicznym w wyższej klasie dodatkowej. W tym roku otwarte będą tylko klasy 3-cia i 4-ta. Za świadectwami uzyskanemi w gimnazjum zapisało się 9 uczniów. *(Gon. Urzęd.)*

—

* Jako uzupełnienie podanych w № 206 *Gońca Urzędowego* krótkich wiadomości **o czynnościach Północno-Zachodniego oddziału Cesarskiego ruskiego Towarzystwa jeograficznego**, toż pismo zamieszcza następujące szczegóły: Dr. Berendt, uczony z Królewca, który przedsiębrał w roku 1870 podróż wzdłuż Niemna dla zbadania zjawisk formacij trzeciego rzędu, zwrócił uwagę na okolice m. Grodna, gdzie koło karczmy Pyszki (u Berenta *Puschkany*) daje się spostrzegać formacja kredowa, skutkiem czego miejscowość ta otrzymała nazwę *miely*, t. j. kredy (u Berendta *Mäala*). Badając okolice Grodna, Berendt znalazł o cztery wiorsty od miasta, w gubernji suwałkskiej, koło wsi Gołowicze, ślady formacij, które pod względem swych oznak zewnętrznych są bardzo podobne do formacij brunatno-węgielnej i bursztynowej w pruskiej Samlandji. Stwierdzając ten fakt, Berendt przemawia w wydanej przez się broszurze za niezbędnością dalszych poszukiwań, dla stanowczego poparcia wniosków wyprowadzonych przez niego na zasadzie badań powierzchownych.

Komitet rozporządczy Towarzystwa zapytywał w tym względzie członka honorowego Cesarskiego Towarzystwa jeograficznego, p. Gelmersena, który potwierdził doniosłość pod względem naukowym i praktycznym dokonywania w dalszym ciągu poszukiwań rozpoczętych przez Dra Berendta, następnie zaś udał się do członka oddziału, p. Dymczewicza, z prośbą, ażeby raczył podjąć się osobiście poszukiwań w miejscowości wskazanej przez Dra Berendta i zakomunikować następnie swoje zdanie co do dalszego biegu robót. Rezultatem badań p. Dymczewicza było odkrycie pokładów węgla brunatnego w powiecie grodzieńskim, o pięć wiorst od Grodna, w górę Niemna, koło wsi Żydowżyny. Wystające na zewnątrz kawały węgla brunatnego są dość znacznej wielkości i o ile wnosić można z znajdowania ich w rozmaitych miejscach parowu, pokłady tego węgla muszą ciągnąć się na znacznej przestrzeni pod gruntem naniesionym potopami, lecz dla należytego przekonania się o tem, potrzeba przedsięwziąć poszukiwania dokładniejsze. Istnienie węgla znane było włościanom, którzy używali go niekiedy do rozkładania ognia na pastwiskach. Podług otrzymanych następnie wiadomości, odkryto w roku zeszłym węgiel brunatny dalej jeszcze w górę Niemna, o 17 wiorst od Grodna, koło wsi Mygowo, gdzie wody wiosenne spłukały dość znaczny pokład tego węgla.

W oddziale statystyki, komitet rozporządczy wyasygnował środki niezbędne dla opracowania danych o śmiertelności żydów w Wilnie, na zasadzie ksiąg z okresu 30 przeszło lat. Materjały do statystyki gospodarstwa wiejskiego i przemysłu miejscowego przysyłane są w dalszym ciągu w znacznej ilości, tak iż dotąd otrzymano już od nauczycieli szkół ludowych przeszło 300 opisów. Dla opracowania zawartego w nich, bogatego materjału statystycznego i etnograficznego, wyasygnowano niezbędne na początek środki.

W oddziale etnografji powzięto zamiar przystąpienia do zbierania i opracowywania materjałów dla ułożenia mapy etnograficznej. Z polecenia komisji utworzonej z członków oddziału, którzy oświadczyli się z chęcią brania udziału w tej pracy, złożono na ostatniem posiedzeniu komitetu rozporządczego sprawozdanie wraz z opisem planu tej pracy. Komisja podjęła się zadania rozległego, zależącego na zebraniu materjałów dla ułożenia mapy etnograficznej nie tylko całego kraju, lecz także przyległych miejscowości Królestwa Polskiego i Prus, w celu oznaczenia granic zamieszkania plemienia litewskiego. Komitet rozporządczy, okazując dla tej pracy zupełne spółczucie, wyasygnował niezbędne na początek środki pieniężne, i oprócz tego protektor oddziału, jenerał-gubernator wileński, kowieński i grodzieński, jenerał-adjutant A. L. Potapow, oświadczył się z gotowością okazania ze swej strony pomocy przez zapewnienie środków niezbędnych dla wypisywania danych z akt władz rządowych i przez wezwanie osób urzędujących w kraju do dostarczania stosownych wiadomości i materjałów, co wpłynie bezwątpienia na pomyślny bieg pracy i zmniejszy wydatki na zbieranie materjałów.

—

* **Badania co do usplawnienia r. Syr-Darji i co do kierunków drogi żelaznej z Rosji do Azji Srodkowej.** Pod tym tytułem zamieszczone zostało w *Turkiest. Wied.* następujące zawiadomienie: „Jenerał-major Beznosikow, który badał na wiosnę r. b. koryto Syr-Darji dla przekonania się o stopniu spławności tej rzeki, przyszedł do wniosku, że dla zwiększenia masy wody w Dżaman-Darji, należy koniecznie rozszerzyć i oczyścić rzeczkę Kitkan-su (Kitkan-Uziak). Praca ta będzie łatwiejsza i nie pociągnie za sobą tak licznych robót hidrograficznych, jak oczyszczenie Kara-Uziaku, który rozlewa się pomiędzy zaroślami trzciny, tworząc przeszło 20 jak najmniejszych odnóg, których przestrzeń ogólna wynosi przeszło 20,000 wiorst kw. Zdaniem jenerał-majora Beznosikowa, wody wpadające do Kara-Uziaku są właściwie bagnami wśród zarośli trzciny, bez brzegów i z wyspami pływającemi. Tworzą one bądź niedostępne trzęsawiska, bądź też bystre wodospady. Nie ma tu ani jednego przejścia dogodnego. Ten tylko może projektować uspławnienie koryta Kara-Uziaku, kto go nie widział wśród gęstych zarośli trzciny, zatamowanego niemal naniesionemi korzeniami drzew. Kara-Uziak ma znacznie więcej mielizn niż Dżaman-Darja, zakręty zaś jego są bez liczby.

„Od Kazalińska do fortu 2-go, Syr-Darja nie przedstawia przeszkód dla żeglugi; napotykające tu kupy kamieni podwodnych nie są niebezpieczne. Z tych Akdżarskie mogą być z łatwością wysadzone w powietrze za pomocą prochu, Majlibaszskie zaś mogą być uprzątnięte za pomocą wideł mechanicznych. Syr-Darja przydatna jest także do żeglugi od Perowska do Turkiestanu; powyżej tego miasta, szybkość prądu (w jednem miejscu do $6\frac{1}{2}$ stóp na sekundę, w drugiem zaś—do 7 stóp na sekundę), będzie bardzo przeszkadzać kursowaniu parostatków i holowaniu gabar mających nieraz przeszło po 800 pudów ładunku. Zdaniem jenerał-majora Beznosikowa, Syr-Darja, od południka Turkiestanu do Czynazu, zapewniłaby daleko znaczniejsze korzyści, gdyby poprowadzono od niej kanały do miejscowości nadbrzeżnych, posiadających grunta wyborne, lecz suche i bezwodne.

„O ile nam wiadomo, jenerał-major Beznosikow zdołał już zwiedzić część zachodnią stepu kirkizkiego, od Orenburga przez Ileck, Ak-tiube, Embę, Mugadżor-tau, Wielkie i Małe Barsuki, do półwyspu Czubar-torauz (nad morzem Aralskiem) i złożył dowodzącemu wojskami swe wnioski i kombinacje co do projektu budowy drogi żelaznej do Turkiestanu w następujących 6 kierunkach: 1) z Orenburga, przez posterunek Ilecki, rzekę Embę, do Kazalińska (1,560 wiorst); 2) z Orenburga, przez jezioro Karawanne, m. Ak-tiube, r. Czit-Irgiz, pomiędzy Wielkiemi i Małemi Barsukami (1,480 wiorst); 3) przez Ak-tiube, stannicę Ak-Dżułpas, wprost na stannicę Kara-tugaj i fort 2-gi (1,500 wiorst); 4) z Orenburga, przez m. Turgaj, na m. Perowsk (1,360 wiorst); 5) z Orenburga przez Sary i Kara-kamysz, jezioro Arys, do m. Perowska (1,450 wiorst); 6) z Jekaterinburga, przez źródła rzek Sary i Kara-Tugajew, r. Sary-su, jeziora Tele-kul i Kum-kul, do m. Turkiestanu (4,300 wiorst). Ten ostatni kierunek, zdaniem jenerał-majora Beznosikowa, jest najdogodniejszy. Korzyści i niedogodności wszystkich sześciu kierunków, jenerał-major Beznosikow objaśnia porównawczo w osobnym memorjale, który złożył dowodzącemu wojskami.

„Do tych wiadomości dodajemy z swojej strony, że plany tych linij są już obecnie wykończone.

„Wszystkie te roboty, wykonane w pół roku, podług instrukcij i poleceń jenerał-gubernatora, mogą przyczynić się wielce do postępu kwestji drogi żelaznej do Azji środkowej, inicjatywa zaś w tym względzie należy do Rosji."

—

* Dość ważną wiadomość podają *Sowremiennyja Izwiestja*. Niejaki p. Potemkin donosi nam—powiada pismo pomienione, że **w samej niemal Moskwie odkryto pokłady węgla kamiennego.** „Niedawniej jak dziś dowiedziałem się—pisze p. Potemkin—w wagonie drogi żelaznej moskiewsko-kurskiej od włościan, że mieszkaniec ich wsi, włościanin dóbr koronnych, odkrył wielkie pokłady węgla kamiennego o 6 wiorst od Moskwy, we wsi Djakowie, oraz koło wsi Kołomieńskiej i w miasteczku Czortowo-Gorodiszcze, wkrótce po świętach wielkanocnych, i jednocześnie trzymał on tam w dzierżawie grunta włościańskie. Za to odkrycie włościanie dali mu rewers na 1,000 rs., on zaś stara się przystąpić do wydobywania tego węgla i rozpocząć w tych dniach roboty około tego."

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Korespondent *Norda* pisze z Paryża pod dniem 20 września: W dniu 26 b. m. przypada termin oznaczony przez przewódców prawego środka w izbie dla ich układu z fuzjonistami należącymi do czystej prawicy; jeżeliby hr. Chambord w tym dniu nie zgodził się na prośby jakiemi go napastują tak natarczywie, to naczelnicy prawego środka odzyskają całą swobodę działania a wiadomo już że nie użyją jej tym razem na nowe kroki do Frohsdorffu. Te szczegóły są dostateczne do wytłumaczenia podwójnej działalności fuzjonistów i uporczywości z jaką ich przeciwnicy z lewej strony izby powtarzają fakt, jakkolwiek zaprzeczony i przez organa najbardziej wtajemniczone i przez sam zdrowy rozsądek, że hr. Chambord napisał był list z powinszowaniem do arcyb. Guibert, z powodu jego listu pasterskiego wymierzonego przeciw królestwu włoskiemu. Legitymiści przyznają wraz z dziennikiem *Union*, iż król powinien się porozumieć z narodem, lecz trzeba przedewszystkiem ażeby ten król istniał. Hrabia Chambord nie może układać się za panującego, albowiem jego zobowiązania nie miałyby innej sankcji jak tylko opartej na słowie prywatnego człowieka. Dzisiejsza *Union* podejmuje to tak trudne zagadnienie i tak je rozwiązuje: „Czy rezwiążą przed przywróceniem monarchji, wszystkie kwestje które najbliżej dotykają interesów i honoru kraju? Taki jest punkt który rozdziela sługi monarchji tradycyjnej od stronników monarchji nazwanej konstytucyjną. Przyznajemy Zgromadzeniu Narodowemu prawo wybierać pomiędzy monarchją a rzecząpospolitą — lecz tak samo jak my, rojaliści, nie sądzimy ażeby to Zgromadzenie miało prawo oznaczać warunki istnienia rzeczypospolitej wpierw zanim ta rzeczpospolita zostanie ogłoszoną, tak znowu domagamy się od nich ze stanowiska monarchistów, ażeby się nie narzucano ani ludowi pozbawionemu króla, ani królowi rozłączonemu z ludem. Lecz jeżeli Zgromadzenie będzie strzegło praw kraju, i domagało się ażeby tłumacze jego woli naradzali się wraz z królem—postąpi słusznie i to właśnie będzie przygotowaniem ugody króla z narodem—czyli w gruncie rzeczy samej monarchji, gdyż będzie to myślą zapożyczoną od hr. Chamborda przez przedstawicieli Francji." Są to zawsze też same wykręty, lecz na pozór trudno już okazać się łatwiejszymi do zgody. *Union* tak samo jak hr. Chambord, wystrzega się iść za przykładem *Gazette de France* i dotknąć wprost „mniemanej zasady wszechwładztwa ludu" przypomina, ją nawet sobie cokolwiek i przedstawia swoją tezę w najkorzystniejszem świetle, ażeby przygotować umysły do odpowiedzi, którą spodziewają się jeszcze wydrzeć księciu przed dniem 26 b. m., jako fatalnym terminem przymierza zawartego w celu przywrócenia monarchji. Niecierpliwi nie poprzestają na tem; podają oni, jako streszczenie odpowiedzi udzielonej przez hr. Chambord dwom delegowanym, pp. Sugny i Merveilleux-Duvignaux, to właśnie oświadczenie *Union*, które dopiero przeczytaliście a niektórzy nawet puszczają poddmuchy takie, iż król jak skoro tylko zostanie wprowadzony na tron i uznany przez naród, natychmiast bądzie abdykował na rzecz hrabiego Paryża. Obiedwie te nowiny warte są jedna drugiej. Inni jeszcze utrzymują, iż książę przyjął już wszystkie warunki jakie mu postawiono. Lecz wiadomość ta jest bezzasadna.

—

* Czytamy w *Nordzie*: w Anglji kwestja wyborów ogólnych zaczyna się ustalać, lecz dzieje się to raczej w skutek konieczności moralnej, spowodowanej stanem rozprzężenia stronnictw w izbie gmin, niż w skutek planu obmyślanego przez p. Gladstona, ten bowiem nie jest dość pewnym wypadku głosowania sekretnego, a z powodu takiej wątpliwości, być może, iż woli zyskać na czasie i przedłużyć, bądź co bądź, swoją władzę. Mówią jednakże, iż kwestja rozwiazania izby ma być podniesioną na radzie ministrów, która się wkrótce zbierze w Balmoral pod prezydencją królowej.

—

* Dzienniki paryzkie otrzymały wiadomości z Tangeru pod dniem 19 września, podług których syn zmarłego sułtana marokańskiego proklamowany został, jako jego następca, bez żadnej protestacji. Przeciwna wiadomość, podana przez dzienniki włoskie jest zatem bezzasadną.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 20 września.* Dzienniki legitymistyczne zaprzeczają, jako bezzasadnej, podanej przez *Temps* wiadomości, jakoby deputowany i przywódzca prawicy legitymistycznej, p. Larcy powiózł adres do Frohsdorf. P. Larcy nie opuszczał wcale departamentu Gard, ani położonych tam jego dóbr i tak samo nie zredagowano żadnego adresu do hr. Chambord.—Dziennik *France* otrzymał wiadomości z Wiednia, potwierdzające doniesienie, iż usiłowania dla nakłonienia hr. Chambord do kompromisu co do konstytucyi i do zrobienia ustępstw w kwestji sztandaru, pozostały bez skutku. Hr. Chambord miał oświadczyć ponownie, iż tylko manifest jego z 1871 r. uważanym być może jako jedyny program, zgadzający się z uczuciem godności i sumieniem jego. *Soir* zapewnia zaś przeciwnie, iż hr. Chambord złożył jak najbardziej zadowalniające oświadczenia i jest skłonnym, skoro tylko uznane zostaną bezwarunkowo jego prawa dziedziczne, do zrobienia wszelkich ustępstw, jakie uznane zostaną za konieczne.—Obok tego wszystkiego obiegają pogłoski, iż hr. Chambord, po uznaniu jego praw do następstwa tronu i złożeniu w Wersalu przynależnej mu przysięgi na wierność, zrzecze się rządów na korzyść hrabiego Paryża.

* *Paryż, 21 września. Bien Public* wzywa prezydenta rzeczypospolitej do śpiesznego zwołania zgromadzenia narodowego.—Dzienniki legitymistyczne zaprzeczają, jako bezzasadnym, niepomyślnym wiadomościom, podawanym o zrobionych w Frohsdorf krokach.—Dr. Nelaton zmarł tu dziś.

* *Wiedeń, 21 września.* Król Wiktor-Emanuel, pożegnawszy jak najserdeczniej cesarza, wyjechał dziś wieczorem do Berlina. Oprócz cesarza na dworzec kolei żelaznej północno-zachodniej przybyli na pożegnanie także arcyksiążęta i członkowie ministerstwa. Licznie zebrana ludność powitała króla sympatycznemi okrzykami.

* *Berlin, 22 września.* Król włoski przyjechał tu dziś.

* *Kassel, 22 września. Kasseler Anz.* ogłasza manifest elektora do agnatów, datowany z Horzowic dnia 16 września. W manifeście tym elektor protestuje przeciwko wszelkiej umowie, zawartej przez książąt heskich z rządem pruskim, bez jego zezwolenia i wiedzy.

* *Bruksela, 20 września.* Król i królowa wyjechali dziś z rana incognito do Biarritz, gdzie zabawią przez trzy tygodnie.

* *Rzym, 20 września.* Przy obchodzie rocznicy zajęcia Rzymu, wojska włoskie robiły liczne manifestacje.—*Opinione* podaje wiadomość, iż w komisji, której powierzoną została likwidacja dóbr kościelnych, zameldowało się już przeszło 60 korporacij religijnych.—*Diritto* ogłasza wiadomość z Aden, podług której wojska egipskie zajęły Berbera nad arabską zatoką morską. Władze angielskie w Aden wysłały jeden statek wojenny do Berbera dla obserwacji i zażądały jednocześnie dalszych instrukcyj w Bombay.

* *Madryt, 20 września.* Bandy karlistowskie z Biskai i Guipuzcoa atakowały wczoraj Tolozę, lecz odparte zostały z znacznemi stratami.

* *Madryt, 21 września.* Posiedzenia kortezów odroczone zostały wczoraj.—Wiadomości urzędowe donoszą, iż jenerał Loma w Tolozie zaopatrzony jest na długi czas w zapasy żywności. Powstańcy zrobili wycieczkę z Kartaginy, lecz zostali odparci. Powiadają tu, iż statki powstańcze opuściły przystań Kartaginy, przybyły do Alicante i groziły miastu bombardowaniem. Konsulowie mocarstw zagranicznych zaprotestowali przeciwko temu, a naczelny dowódzca eskadry angielskiej zażądał trzydniowego terminu dla otrzymania koniecznych instrukcij od swego rządu.

* *Madryt, 21 września.* P. Castelar, nieprzyjmując propozycji Garibaldego pomagania rządowi hiszpańskiemu w walce przeciwko karlistom oświadczył, iż ufając armji hiszpańskiej i ludowi, czuje się dostatecznie silnym w obec niebezpieczeństw obecnego położenia.

p. o. Redaktora **Henryk Bartsch.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* Od wczoraj przybył Warszawie jeszcze jeden, pierwszorzędny zakład gastronomiczny a założyli go ludzie posiadający dwa nieodzowne czynniki, poręczające za przyszłe powodzenie—to jest: kapitał i specjalność w fachu.

Mówiąc to, mamy na myśli nowo otworzoną, w zeszłą niedzielę, *restaurację* w hotelu Rzymskim.

W prawdzie, w tymże samym lokalu, istniała zawsze restauracja, utrzymywana kolejnie przez rozmaitych przedsiebierców, lecz wszystkim poprzednikom teraźniejszych właścicieli tego zakładu, zbywało na odpowiednim lokalu.

Dziś, stało się inaczej: do dawniejszego lokalu, nowo otworzonej restauracji, złożonego z przedpokoju, wielkiej sali ogólnej i ościennego buduaru, przybyło aż *pięć* oddzielnych i obszernych *gabinetów*, po drugiej stronie sieni, urządzonych w ten dogodny dla publiczności sposób, iż do każdego z nich prowadzi wejście oddzielne, a do wszystkich ułatwiono także i podjazd przez bramę od ulicy Trembackiej lub wprost od frontu—cały zaś zakład opatrzono w przyzwoitą i zręczną usługę męzką.

Patrząc na gustowne i eleganckie umeblowanie ogólnej bufetowej sali i na prawdziwy komfort z jakim urządzono wszystkie gabinety; zwiedziwszy wielką, widną i we wzorowej czystości utrzymaną, w suterenie kuchnię, w której aż dwóch, głośnych z reputacji gospodaruje kucharzy, (pochodzą oni jeszcze ze szkoły *Marego* i *Hertego*) zajrzawszy ztamtąd do obok leżącej spiżarni ustawionej na lodzie i do dwóch piwnic podręcznych, napełnionych winami i wszelkiemi wykwintnemi napojami, pochodzącemi z sławnych i reputowanych domów, zlustrowawszy nakoniec, skład w którym na mnogich półkach zastawione są przeróżne konserwy z owoców, grzybów i t. p. obok *pikli* angielskich i delikatesowych sosów francuzkich, zwiedziwszy następnie, jeszcze miejscową kawiarnię i obejrzawszy wszystkie przybory, aż do windy przeznaczonej do podawania potraw—aż do piwnic na skład beczek z kapustą i ogórkami, powzięliśmy przekonanie że nowa Restauracja w Hotelu Rzymskim, który także, po zmianie właściciela, zamierza przestroić się na nowo,—będzie jednym z najbardziej wziętych i najchętniej odwiedzanych zakładów—tem pewniej, że i cała bielizna oraz serwisy i szkło stołowe, znajdują się w ogromnym wyborze i w najlepszym gatunku.

Jeden z dwóch kierowników tego zakładu, posiada już zresztą, jakby zdobytą kljentelę, albowiem pozostając przez lat kilka w sławnym tu zakładzie gastronomicznym, zjednał tam sobie przychylność wszystkich gości przez uprzejmość, gorliwość i dbałość i ich wygodę.

Z tem życzliwem słowem, jakie jej na wstępie dajemy, niech nowa Restauracja „Rzymska", zdąża w wesołą przyszłość, lecz niech weźmie sobie za hasło w postępowaniu, że jak czasowa niepomyślność zwycięża się wytrwałością, tak znowu powodzenie, im większe, tem więcej obowiązuje. 5568.

Warszawa dnia 12 (24) września.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we środę, trajedja w 5-u aktach (11-u obrazach), **Zbójcy.** — Początek o godzinie 7-ej. — *Jutro*, we czwartek, opera **Cyrulik Sewilski.** — *Wczoraj*, było osób 414.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

Przyjmowanie chorych.

w klinikach uniwersyteckich, mieszczących się w szpitalu Dzieciątka Jezus (wejście przez bramę od ulicy Brackiej).

Choroby zewnętrzne, prof. *Kosiński*, od godziny 9 do $10\frac{1}{2}$, we środy i soboty.

Choroby wewnętrzne, prof. *Andrejew*, od godz. $11\frac{1}{2}$ do 1-ej we wtorki i piątki.

—

Przyjmowanie chorych przychodnich na poradę bezpłatną

„w szpitalu Dzieciątka Jezus"

(wejście przez drzwi główne od placu Dzieciątka Jezus)

Choroby wewnętrzne: Dr *Pogorzelski* każdodziennie od godziny 9 do 10 rano.

Choroby zewnętrzne: Dr *Orłowski* każdodziennie od godz. 10 do 11 rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

Dr *Orłowski* we wtorki, czwartki i soboty od godziny 11 do $11\frac{1}{2}$ rano.

Dr *Wszebor* w poniedziałki, środy i piątki od godziny 11 do $11\frac{1}{2}$ rano.

Przyjmowanie chorych

„W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne—Dr *Stankiewicz.*

Choroby wewnętrzne—Dr *Obrębski.*

* W dniu 11 (23) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 51, wyzdrowiało 41, umarło 6, pozostało 1553 (mężczyzn 738, kobiet 816), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 117, kobiet 128.

—

Przyjechał: — Jenerał-adjutant baron *Ramzay*, z zagranicy.

Wyjechał:—Jenerał-lejtnant *Schernwal*, z Nowogieorgiewska.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 12 (24) Września 1873 roku.

Weksle.		Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin . . . . 100 Tal. . . .	2 m.	110	25	109	95
„ . . . . „ „	8 d.	110	25	109	95
Gdańsk . . . . „ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg . . . 300 B. Mk. . . .	2 m.	—			—
Londyn . . . 1 Ft. Szter. . . .	3 m.	7	39	7	37
„	kr. ter.	7	40	7	38
Paryż . . . . 300 Frank. . . .	10 d.	88	$12\frac{1}{2}$	87	$82\frac{1}{2}$
„	„	—		—	—
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A. .	2 m.	97	50	—	—
„ . . . . à vista		98	25	—	—
Petersburg . . 100 Rsr. . . .	3 m.	98	50	—	—
„ . . . . „ „	3 d.	100	—	—	—
Moskwa . . . „ „	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Zelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125		—	—	141	25
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę		95	25	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.		—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100		73	—	72	—
Akcje „ „ po 500 rs.		—	—	76	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100		113	50	113	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100		104	—	103	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.		—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.		—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250		—	—	—	
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125		125	—	123	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500 . .		—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.		—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bez kuponu . .		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100		95	75	95	45
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])		94	5	93	75
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]) . . .		93	95	93	65
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) . .		89	70	89	40
„ „ „ II Serja . .		88	65	88	35
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]) . . .		—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])		79	35	79	5
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .		—	—	—	—
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .		96	75	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .		157	50	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100 . . .		155	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie		105	25	104	75
Monety.					
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		—	—	—	—
Bilety bankowe austrjackie		—	—	—	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. $2\frac{2}{9}$.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. $27\frac{7}{9}$.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 2 k. $40\frac{3}{13}$.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 1 k. $97\frac{2}{9}$.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. $25\frac{5}{9}$.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 5509. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego, iż na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa, obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych, a mianowicie:

156. Dobra Zelgoszcz w powiecie Tureckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 18,050.

157. Dobra Złotniki Wielkie w powiecie Kaliskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 26,550.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą, przez stowarzyszonych roztrząsane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Kalisz d. 4 (16) Września 1873 r.
Prezes Chełmiński.
Pisarz Bierzyński.

N. D. 5510. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione zażądane zostały pożyczki Towarzystwa, obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych a mianowicie:

707. Dobra Koconia w powiecie Nowo-Radomskim zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs 8,200.

708. Dobra Lipe w powiecie Kaliskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 8,500.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą przez stowarzyszonych roztrząsane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4 lub do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5, od daty niniejszego ogłoszenia.

Kalisz d. 4 (16) Września 1873 r.
Prezes Chełmiński.
Pisarz Bierzyński.

N. D. 5131. *Departament Rolnictwa i Przemysłu wiejskiego.*

Na zasadzie 145 punktu ustawy o przem. fabryk i zakładów przemysłowych (Zbiór praw i postan. wyd. 1857 r.) niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 31 Lipca r. b. otrzymał prośbę od pułkownika Gregorowskiego o wydanie na imię Weliaminowa-Woroncowa, oraz Florjana Grubińskiego mieszkańca m. Warszawy 10-letniego przywileju na nowego systemu żniwiarkę.

OTWARCIE SPADKOWE. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 5573. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Suwałkach.*

Zawiadamia wszystkich interesowanych, że do uregulowania przed nim spadków:

1° po Rozalji Manasse wierzycielce rs. 3,545 z procentem na dobrach Wasilewicze i Świach Szymkowce w powiecie Augustowskim.

2° po Wiktorji Wasilewskiej współwierzycielce sumy rs. 433 kop. 40 z procentem na dobrach Wiktoryn w powiecie Sejńskim.

3° po Helenie Sylwestrowiczowej wierzycielce sumy rs. 786 z procentem na dobrach Jatwież w powiecie Augustowskim, a rs. 5039 z procentem na dobrach Hołny-Wolmera, Miłaszewszczyzna, Salacie i Ustroń w powiecie Sejńskim hypotekowanym, oraz

4° po Janie Dziekońskim właścicielu majętności Kurczyniszki B i G w powiecie Sejńskim, wyznaczył dzień 9 (21) Marca 1874 roku.

J. Kowalski.

N. D. 3644. *Pisarz Sądu Pokoju w Radiejewie.*

Po śmierci Józefa Juljana dwóch imion Rudnickiego, i Elżbiety Rudnickiej, współwierzycieli sumy rs. 3,50 pod Nr. 5 działu IV wykazu hypotecznego folwarku Przemystka w okręgu Radiejewskim położonego, zabezpieczonej, otworzył się spadek, do regulacji którego termin na dzień 19 (31) Grudnia 1873 r. oznaczam.

Osada Radiejew dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1873 r.

w z. Brzeski.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 5511. *Sąd Pokoju w Olkuszu Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki 1. Domu murowanego piętrowego mieszkalnego, w podwórzu officyny parterowej z muru pruskiego Kancelarją zwanej, składającej się, po jednej stronie sieni z mieszkania o trzech pokojach a po drugiej z szopy dla robotników ciesielskich i dwóch izb na przeciwko tej officyny szopy a raczej wystawy dla robót ciesielskich, wreszcie w głębi w pośrodku pomiędzy opisanemi teraz officyną i wystawą budynku z muru pruskiego pomieszczający w sobie wozownie, stajnie i mieszkanie dla stangreta co wszystko jest oparkanionem i łącznie z placem na którym też zabudowania są wystawione jednę nieruchomość stanowi, a nabytym z gruntów folwarcznych dworskich, w wsi Sosnowcu Powiecie Bendińskim Gubernji Petrokowskiej w jurisdykcji Sądu tutejszego położoną a własnością Kamili z Kosków Karmanowej będącą.

Zawiadamia strony interesowane. że termin do uregulowania nieruchomości wywołującej, się na d. 22 Grudnia (3 Stycznia) 1873/4 r. wyznacza się, wzywa ich, aby w tym terminie osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie umocowanego z dowodami stawiły się pod skutkami art. 154 160 prawa hypotecznego z r. 1818 określonemi.

Ogłoszenie decyzji w dniu jej zapadnięcia nastąpi i od tego czasu prekluzja liczyć się zacznie.

Olkusz d. 5 (17) Września 1873 r.
za Podsędka, Dębski Pisarz.

N. D. 5525. *Sąd Pokoju w Zakroczymiu.*

Z powodu żądania pierwiastkowej regulacji hypoteki nieruchomości w mieście Płońsku pod Nr. 8 przy Rynku położonej, a do własności Mośka Jakóba i Berka braci Konów należeć mającej; zawiadamia osoby interesowane, że takowa nastąpi w tutejszym Sądzie w dniu 17 (29) Grudnia r. b.

Wzywa przeto ich, aby się do takowej osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i specjalnie upoważnionego, stawili pod prekluzją. Ogłoszenie zapaść mającej decyzji nastąpi w dniu 18 (30) Grudnia t. r.

Zakroczym d. 7 (19) Września 1873 r.
Podsędek Tymowski.

N. D. 5553. *Sąd Pokoju w Łęczycy.*

Z powodu żądanej pierwiastkowej regulacji hypoteki nieruchomości dawniej Nr. 248 a teraz 221 oznaczonej w Łęczycy przy ulicy Krakowskie Przedmieście położonej, oraz gruntu mórg 10 Ostoja zwanego, zawiadamia interesantów, że regulacja nastąpi w Sądzie Pokoju w Łęczycy Wydziale Hypotecznym dnia 10 (22) Grudnia 1873 r. o godz. 10 z rana.

Wzywa przeto tychże o zgłoszenie się osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczegółowo do tego umocowanych z dowodami prawa uzasadniającemi dla postawienia żądań i wniosków przy regulacji.

Niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji z art. 154 i 160 pr. o hyp. z 1818 r.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji się nie stawił, na żądanie interesanta skazany zostanie na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 k. 50 i w myśl art. 150 t. p. utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Decyzja co do regulacji wydaną będzie na publicznem posiedzeniu w dniu 18 (30) Grudnia 1873 r. o godzinie 10 z rana, od którego to dnia czas do odwołania się upływać zacznie, interesanci zatem bez dalszego wezwania ogłoszeniu jej obecnemi być winni.

Łęczyca d. 22 Sierpnia (3 Września) 1873 r.
Podsędek Wołodkiewicz.

N. D. 5554. *Sąd Pokoju w Warcie Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki: 1. Domu murowanego pod Nr. 51 przy ulicy Nowy Rynek, w m. Turku, graniczącego z domem Klimkiewicza i domem Konstancji Nowinowskiej. 2. Domu pod Nr. 114 lit. A. przy ulicy Nowy Rynek w m. Turku, graniczącego z domami Benjamina Miller i Gotliba Najman. 3. Ogrodu i dwóch ułamków gruntu, między ogrodami Benjamina Miller i Antoniego Gębalskiego. 4. Ogrodu Mensura zwanego stykającego się z gruntami Antoniego Gębalskiego i gruntem kamelaryjnym. 5. Gruntu ornego szerokości składów sześć między gruntami Franciszka Włodawskiego ciągnącego się od dróżki polnej do granic wsi Żuki, jakie to nieruchomości Nr. 345 w teritorium m. Turku są położone. 6. Domu pod Nr. 107 przy ulicy Sieradzkiej, graniczącego z domem SS-rów Śniegockich i SS-rów Reszke. 7. Trzech mórg gruntu między gruntami Strzelińskiego i Kazmirskiego, jakie to nieruchomości № 6, 7 w teritorium miasta położone.

Uwiadamia interesantów iż żądana regulacja w d. 18 (30) Grudnia r. b. nastąpi i wzywa ich aby w terminie powyższym z prawami swemi zgłosili się, a to pod prekluzją.

Warta d. 1 (13) Września 1873 r.
Podsędek Wolski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 5562. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 20 Września (2 Października) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na roboty faszynowe z prawej strony rzeki Wisły przy Saskiej Kępie w celu odwrócenia koryta rzeki do lewego brzegu.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiersto złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 270 i na koszta ogłoszenia rs. 12. Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się robót faszynowych z prawej strony rzeki Wisły przy Saskiej Kępy w celu odwrócenia koryta rzeki do lewego brzegu, za sumę anszlagową wynoszącą rs 2682 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 270 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia NN. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 10 (22) Września 1873 r.

N. D. 5936. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 27 Września (9 Października) r. b. o godz. 12 w południe odbędzie się w Sali licytacyjnej Magistratu M. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1874 dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1. Chomont do pociągu kar z całym przyborem t. j. lejcami, uzdeczkami i t. p. sztuk 25 sztuka od rs. czterdziestu.

2. Siodeł oficerskich z całym przyborem szt. 6. sztuka od rs. piędziesięciu.

3 Siodeł podoficerskich z całym przyborem sztuk 5, sztuka od rs. dwudziestu.

4. Zgrzebeł do czyszczenia koni sztuk 100 sztuka od kopiejek siedemdziesięciu pięciu.

5. Szczotek do czyszczenia koni sztuk 100 sztuka od kop. dziewięćdziesięciu.

6. Der z rengortami do nakrywania koni sztuk 18 sztuka od rs 6

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez poprawek, wypisze jaki odstępuje procent od cen do licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony, kwit kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 168 i na koszta ogłoszenia rs. 15. Warunki oraz wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy na potrzebę 1874 r. dla Warszawskiej Straży ogniowej (tu wdpisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia) i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami) poddając się zastrzeżeniom w warunach licytacyjnych zamieszczczonym.

Kwit na złożone vadium rs. 168 i na koszta ogłoszenia rs. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem d. N. N. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 3 (15) Września 1873 r.

N. D. 5496. *Zarząd XI Okręgu Komunikacji.*

Podaje do powszechnej wiadomości że 4 (16) Października 1873 r. o godzinie 12 z południa odbytą będzie w ogólnem zebraniu Zarządu in minus licytacja, a 8 (20) Października tegoż roku również o godzinie 12 z południa przetarg; na dostawę drzewa dla opalenia domów Zarządu Okręgowego, w przeciągu trzech lat to jest od 1 (13) Stycznia 1874 roku do 1 (13) Stycznia 1877 roku.

Cena za drzewo z dostawą i ułożeniem takowego na dziedzińcach domów Zarządu w Warszawie i na Pradze naznacza się do licytacji po rubli dziewięć kopiejek siedmdziesiąt pięć za sążeń kubiczny miary Warszawskiej drzewa sosnowego, a rubli dwanaście za takiż sążeń drzewa brzozowego.

Licytanci przy podaniu napisanem na papierze stemplowym ceny właściwej, obowiązani są złożyć świadectwo na handel i kaucję wyrównywającą ⅓ części rocznej dostawy drzewa to jest rs. 430.

Kaucja ma być złożoną w gotowiźnie lub w papierach publicznych procentowych po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów.

Licytanci mogą codziennie z wyłączeniem dni galowych i świątecznych od godziny 9 z rana do 3 po południu przeglądać i kopiować warunki licytacyjne w biurze Zarządu XI Okręgu Komunikacji.

Warszawa d. 7 (19) Września 1873 r.
Naczelnik Okręgu, A. Krejsler.
Naczelnik Wydziału, Stępiński.
Buchalter Brześciański.

N. D. 5495. *Zarząd XI Okręgu Komunikacji.*

Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji, podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 4 (16) Października 1873 r. o godzinie 12-ej z południa odbytą zostanie w ogólnem zebraniu Zarządu licytacja, *in plus* a 8 (20) Października tegoż roku, również o godzinie 12-ej z południa przetarg, na wydzierżawienie od dnia 1 (13) Stycznia 1874 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1877 r. poboru przy następujących 6-ciu mostach taryfowych, poczynając od cen dzierżawnych rocznych, wskazanych obok tychże mostów a mianowicie:

1. Na rzece Narwi pod wsią Wierzbicą od sumy rs. 2412.

2. Na rzece Narwi pod wsią Złotorją od sumy rs. 264 k. 70.

3. Na rzece Wildze pod m. Garwolinem od sumy rs. 831.

4. Na rzece Wieprzu pod wsią Kośminem od sumy rs. 1962.

5. Na rzece Wieprzu między Dorohuczą i Trawnikami od sumy rs. 750 k. 72.

6. Na rzece Mrowie pod karczmą Utratą od sumy rs. 1371.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, powanni przy odpowiedniem podaniu napisanem ny papierze stemplowym ceny właściwej, złożąć dowód legitymacyjny i kaucją wyrównywającą połowie rocznej summy a mianowicie z mostów:

pod wsią Wierzbicą	rsr.	1206.
pod wsią Złotorją	„	133.
pod m. Garwolinem	„	416.
pod wsią Kośminem	„	981.
pod wsią Dorochuczą	„	376.
pod Karczmą Utratą	„	686.

i o prócz tego na koszta ogłoszenia licytacji oddzielnie po rsr. 20 gotowizną do każdego mostu.

Kaucja może być złożoną w gotowiźnie lub papierach procentowych, po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów.

Licytanci mogą codziennie z wyłączeniem dni świątecznych i galowych od godziny 9-tej z rana do 3-ej po południu przeglądać i kopiować warunki licytacyjne w biórze Zarządu XI Okręgu Komunikacji.

Warszawa d. 7 (19) Września 1873 r.
Naczelnik okręgu A. Krejsler.
Naczelnik Wydziału, Stępiński.
Buchalter Brześciański.

N. D. 5490. *Wójt Gminy Blizne.*

Podaje do publicznej wiadomości że w dniu 28 Września (10 Października) r. b. to jest w Piątek o godzinie 10 rano sprzedane zostaną przez publiczną licytację, przed Wójtem gminy Blizne odbyć się mającą, dwie katarynki prawnie zajęte szynkarzom na pokrycie należności skarbowi od nich przypadających.

Macierzysz d. 6 Września 1873 r.
Z. Anders.

N. D. 5537. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Suwałkach.*

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie Zofii z Janaszewiczów, żony Ignacego Szukalskiego dzierżawcy folwarku Nierowce w asystencji i za upoważnieniem tegoż czyniącej czyli obojga małżonków Szukalskich w folwarku Nierowcach powiecie Kalwaryjskim zamieszkałych Henryka Gielguda obywatela w Londynie Królestwie Angielskiem przy ulicy George Yard Lombard pod Nr. 3 zamieszkałego. Marji Ordężanki w Paryżu, Państwie Francuzkiem, przy ulicy Barbet de Jouy pod Nr. 42 zamieszkał j w poszukiwaniu sumy rs. 22,500 z procentem 5% od dnia 2 (14) Kwietnia 1871 r., oraz kosztów od Elwiry Witkiewiczowej wdowy beneficjalnej sukcesorki po Teresie Suchorzewskiej, w folwarku Urdomin Powiecie Kalwaryjskim zamieszkałej, z testamentu wlanoręcznego ś. p. Teresy Suchorzewskiej, z dnia 18 Października 1852 r. oraz wyroku Trybunału Cywilnego w Suwałkach z dnia 14 (26) Kwietnia 1872 r. przypadającej, aktem Józefa Romanowskiego Komornika przy Sądzie tutejszym, upoważnionego do uskutecznienia czynności rezolucją J. W. Prezesa Trybunału tutejszego z dnia 19 (31) Lipca 1872 r. Nr. 1367, w dniu 1 (13) Sierpnia 1872 r. rozpoczętym, a w dniach następnych ukończonym, zajętem zostały na przymusowe wywłaszczenie w drodze sądowej.

DOBRA ZIEMSKIE

Urdomin, w gminie i parafji tegoż nazwiska, okręgu Sądowym Kalwaryjskim, powiecie Kalwaryjskim, gubernji Suwalskiej położone do własności wyżej wymienionej Elwiry Witkiewiczowej należące.

Dobra zajęte są odległe od miasta gubernialnego Suwałk o wiorst 56, od miasta Powiatowego Kalwarji o wiorst 21, od miasta powiatowego Sejn o wiorst 21, od m. powiatowego Marjampola o wiorst 35, od szose idącej z Warszawy do Kowna o wiorst 21.

Dobra te składają się: z folwarku naczelnego Urdomin, z folwarku Nierowce, z folw. Kirśnianka, z folw. Karkliniszki, z folw. Trakiszki, oraz z wsi uwłaszczonych w których są grunta karczemne dworskie.

Dobra zajęte graniczą: na północ z gruntami do dóbr Wielka Kirsna, Szostaków, Pokirśniany i Kurdymokszty należącemi, na południe z gruntami do wsi Żmudzkiej, wsi Jasionówka i lasami do dóbr Kirsna-Ostrów i Bułakowska należącemi, na wschód z gruntami do osady Łoździeje w powiecie Sejnskim położonej należącemi, na zachód z gruntami i lasem dobr Kirsna-Ostrów należącemi.

Cały obszar zajętych dóbr z wsiami uwłaszczonymi, lasem, łąkami i zaroślami zawiera w ogóle mniej więcej włók miary nowopolskiej 231 z ilości tej przypada w szczególności: na folwark Urdomin łącznie z lasami, łąkami, zaroślami bagnami i ogrodami, włók 29 mor. 7, na folw. Nierowce włók 25, oraz las z osadą strzelca zwaną Borek mający obszaru włók 9 i morg 2, na fol. Kirśniankę z zaroślami po wyciętym lesie łąkami i bagnami wł. 24 mor. 14; na fol. Karkliniszki wł. 4 mor. 9½; na folw. Trakiszki łącznie z lasem, osadą strzelca w ogóle wł. 13 na używalność dworu w granicach uwłaszczonej wsi Chorążyce składającą się z lasu, bagna, zarośli oraz osady strzeleckiej Borowizna zwanej wł. 5 m. 21; na osadę karczemną Borowa m. 13, na akież osady we wsiach uwłaszczonych: Michniszkach mor. 6, Mejszymie m. 1, Chorążyce m. 1, Szostaków m. 1, na osadę młyńską wśród gruntów wsi Chorążyce m. 2

Na wsie uwłaszczone przypada, mianowicie na wieś Mejszynie m. 703 pr. 219, na Gumbele m. 297 pr. 214 na Bludziszki m. 153 pr. 73, na Łapiszki m. 465 pr. 141, na Michniszki m. 591 pr. 231, na Szostaków m. 240 pr. 192, na Chorążyce m. 1083 pr. 120 na Cieśniszki m. 61 prętów 136, na osadę Nierowce mórg 4 pr. 140 na Dziembrów m. 56 pr. 132, na Urdomin mórg 31 pr. 15, wieś ostatnia leży między gruntami naczelnego folwarku Urdomin, i na skutek zawartej umowy z ś. p. Suchorzewską oprócz dwóch wszyscy uwłaszczeni zgodzili się przyjąć w zamian odpowiednią ilość gruntu na nowo utworzonej osadzie Ł. wryszki na granicy dóbr Kirsna-Ostrów położonej. Projekt tej zamiany ostatecznie nie jest jeszcze zatwierdzony.

Budowle zajętych dóbr są następujące: w folw. Urdomin, dom mieszkalny z cegieł murowany w połowie dachówką a w połowie gontami kryty, dł. ł. war. 53 a szer. 22½; kuchnia z oficyną również murowana, dł. łok. 29 szer. 13¾; oficyna murowana gontami kryta, dł. łok. 54½ szer. łok. 21½ w stanie dobrym, lodownia z drzewa słomą kryta dł. łokł 13 szer łok. 12; gmach po oranżorji murowany z cegły dł. łok. 41 szer. łok. 13 zupełnie zniszczony; wędlarnia w połowie z gliny a w drugiej z drzewa, dł. łok. 8 szer. łok. 7½ w stanie dobrym; obory, stajnia, skład na siano pod jednym dachem z kamieni murowane, słomą kryte, dł. łok. 90 szer. łok. 23½; spichrz murowany z cegły gontami kryty, dł. łok. 66½, szer. łok. 14, obora z drzewa słomą kryta, dł. łok. 84 szer. 16; gorzelnia z kamieni murowana słomą kryta zupełnie zniszczona i grozi zawaleniem, dł. łok. 50 szer. 18, chlewy murowane w części z kamieni a w części z gliny gontami kryte dł. łok. 35 szer. 9¼ dach tylko zniszczony odryna na skład słomy z gliny w słupy drewniane, również zniszczona dł. łok. 36 szer. 14¾, stodoła z kamieni murowana słomą kryta dł. łok. 123 szer. 30, przy niej szopa z desek przykrywająca młockarnię, w stanie dobrym, ptasznik z drzewa dranicami kryty dł. łok. 19 szer. łok. 10½ prawie nowy; dom karczemny murowany z cegły słomą kryty, dł. łok. 70 szer. 30¾, kuźnia murowana z kamieni deskami kryta, dł. łok. 10¼ szer. 9¾ w stanie dobrym, czternaście domów parobczanych z których większa część z gliny pobudowane, słomą kryte; wszystkie są w stanie zniszczonym. Przy każdym z tych domów są różnorodne budki z chrustu podbudowane i po części chrustem kryte.

Nadmienia się, że pomiędzy domami parobczanemi w folwarku Urdomin a mianowicie przy drodze wiodącej z tegoż folwarku do fol. Bułakowska na gruncie do dóbr Urdomin należącym, jest pobudowanych pięć domów drewnianych z chlewkami, łaźnia drewniana oraz bóżnica żydowska również z drzewa. Domy te wraz z chlewami należą do Scharji Wileńskiego, Judela Wileńskiego, Hirszy Aronsonna, Sory Kabakier i Urjasza Ejzensztadta, którzy w tych domach mieszkają a łaźnia i bóżnica stanowią wspólną ich własność. Grunta na których stoją te budowle, zostały wydzierżawione wymienionym osobom już to przez poprzednią właścicielkę ś. p. Teresę Suchorzewską, już też przez teraźniejszą za umowami prywatnemi.

W folwarku Kirśnianka: dom mieszkalny i parobczany z drzewa słomą kryty, długi łokci 52 szeroki 18½ wymagający reperacji; dwa domy parobczane z drzewa słomą kryte w stanie dobrym; przy domach tych są budki z chrustu, spichrz z drzewa słomą kryty o jednem piętrze, długi łokci 88 szer. łokci 13½, stary i zniszczony, stajnia z drzewa słomą kryta, długa łokci 30½ szeroka łokci 15, w stanie dobrym, obora z kamieni murowana słomą kryta, długa łokci 21, w stanie dobrym. stodoła z kamieni słomą kryta, dł. łokci 100 szer. łokci 28½, w stanie dobrym, chlewy z drzewa słomą kryte, długie łok. warsz. 37 szer. łok. 10½.

W folwarku Trakiszki: dom mieszkalny z gliny słomą kryt. dł. łok. 25¼, szer. łokci 14¾ zniszczony, dom strzelca z drzewa słomą kryty długi łokci 23 szeroki 10, w stanie dobrym, przy nim jest budka z chrustu, stodoła i chlew pod jednym dachem z drzewa słomą kryte, długie łokci warsz. 73 szerokie łokci 15½ zniszczone.

W folwarku Karkliniszki: dom mieszkalny z drzewa słomą kryty, długi łok. 31 szeroki 12½, w stanie dobrym, stodoła z gliny słomą kryta długi łokci 31½ szer łok. 15¾, w stanie dobrym; spichrz z drzewa słomą kryty, długi łokci 12¾ szeroki łok. 11, w dobrym stanie; wozownia, stajnia i odryna pod jednym dachem z drzewa słomą kryte, długie łokci 41½ szer. łokci 14, w dobrym stanie, obora i chlewy pod jednym dachem, z gliny słomą kryte, długie łokci 50 szer. łokci 12¼, w dobrym stanie, dwa domy parobczane z drzewa słomą kryte, jeden dł. łokci 15¼ szer. łokci 9¾, drugi dł. łokci 16 a szer. łok. 10, w dobrym stanie, przy spichrzu jest szopa o dwóch ścianach drewnianych słomą kryta na skład służąca, a przy domu mieszkalnym w ogrodzie jest jama drzewem wyłożona, pokryta ziemią, dom parobczany stanowi własność dzierżawcy.

W folwarku Nierowce: dom mieszkalny z drzewa słomą kryty, długi łokci 38½, szeroki łokci 16½, w dobrym stanie; cztery domy parobczane z drzewa słomą kryte, dwa w dobrym stanie a dwa zniszczone; dom dla kowala i kuźnia pod jednym dachem, z drzewa słomą kryte, dł. łokci 21½, szeroki łokci 10½, prawie nowy; suszarnia do lnu z drzewa słomą kryta; sklep czyli piwnica w ziemi słomą kryta; stodoła z drzewa, długa łokci 52, szeroka łokci 21; obora i stajnia z kamieni, długie łokci 56, szerokie łokci 17½; stajnia wraz z wozownią z drzewa, dł. łokci 22 szer. łokci 12½; odryna na siano, z drzewa, długa łokci 18½ szeroka łokci 18; chlewy i obora z drzewa, długie łokci 30½ szer. łokci 11½; chlew z drzewa długi łokci 12 szeroki łokci 9½; chlew drugi również z drzewa, długi łokc. 12¾ szer. łokci 7, spichrz z drzewa dł. łok. 19½ szer. 9½; ptasznik z drzewa, długi łokci 8¼ szer. 8; budowle te słomą są kryte, w stanie dobrym, za stodołą są dwie szopy i dwie kloaki; stodoła nowo budująca się ale nie ukończona, długa łokci 37½ szeroka łokci 22¾. Podług kontraktu dzierżawnego, nowo wzniesione budowle należą do Szukalskich.

Na osadzie strzelca, Borek zwanej, dom z drzewa słomą kryty, długi łokci 19½ szeroki łokci 9½, prawie nowy; przy tym domu oraz przy dwóch parobczanych są budki z chrustu.

We wsi Chorążyce: karczma, z gliny i kamieni słomą kryta, długa łokci 42 szeroka łokci 20; dom dla młynarza z gliny, słomą kryty, długi łokci 18½ szeroki łokci 9½ stary; młyn wodny, z drzewa dranicami kryty, długi i szeroki po łokci 10 czynny, w stanie dobrym.

W osadzie zwanej Borowizna, dom z drzewa pobudowany słomą kryty, długi 19½ szeroki łokci 9¼ w dobrym stanie.

We wsi Michniszki: karczma z drzewa słomą kryta długa łokci 34 szeroka łokci 18½, stara.

Na osadzie borowa: karczma z drzewa, słomą kryta długa łokci 25½ szeroka łokci 15½ w dobrym stanie, kuźnia z drzewa, deskami kryta.

We wsi Miejszymy: karczma z gliny, słomą kryta, długa łokci 18 szeroka 9½, stara i zniszczona.

We wsi Szostaków: ściany z gliny murowane, po domu karczemnym.

Ogrody owocowe i warzywne: w folwarku Urdomin, owocowy ogród może mieć obszaru morgów 8, jest w niem drzew starych 80 i kilkadziesiąt młodych; ogrody warzywne zajmują tu około morgów 20; w folwarku Kirśnianka, ogród owocowy zajmuje 4 morgi, jest w nim kilk dziesiąt sztuk drzew różnego gatunku; ogrody warzywne zajmują morgów 2; w folwarku Nierowcach, owocowy mały, jest w nim kilkanaście drzewek młodych, warzywne zawierać mogą mniej więcej morgów 8; w folwarku Karkliniszki, rodzaj ogrodu, jest w nim kilkanaście drzewek wiśniowych i kilka dzikich, warzywne zawierają tu około morgów 2 w folwarku Trakiszkach, we wsiach: Chorążyce Michniszkach, Mejszyniach, Szostaków, ogrody warzywne zajmują w folw. morgów 2 a w wymienionych wsiach po morgu zgoła.

Parkany i płoty, we wszystkich folwarkach ogrody owocowe oraz warzywne i w wymienionych wsiach ogrody są pogradzane parkanami z desek, żerdzi lub sztachet.

Wody. Dobra zajęte jezior większych nie mają, jedyne jeziorko t. k. zwane Nierowieckie leży między lasem Nierowieckim a folwarkiem Nierowce; we wsi Chorążyce przy młynie kanał; w folw. Urdomin 5 kanałów; w folwarku Nierowcach 2 kanały, a z pozostałych po jednym; w każdym folwarku są studnie.

Lasy; w dobrach zajętych lasy składają się z 5 kawałków. I tak: przy gruntach folw. Trakiszki włók 6—7 składa się z sosny, jodły i w małej ilości brzozy, po większej części budulec; przy folw. Karkliniszkach od 1½ do 2 włók, sosna i jodła; przy folw. Nierowcach włók przeszło 10, po większej części sosna i średni budulec: przy wsi Chorążyce, część zwana Borowizna, przeszło włóka jedna, sosna i jodła; przy fol. Kirśniance, trzy włóki po wyciętym lesie zarośli i odrostki. Lasy te pilnowane są przez trzech strzelców, z których jeden mieszka przy folw. Trakiszki, drugi w osadzie Borek a trzeci Borowizna.

Oprócz tych lasów są zarośla wśród gruntów i łąk. Łąki w dobrach zajętych dać mogą siana: fol. Urdomin fur przeszło 500, fol. Kirśnianka fur 700, fol. Nierowce przeszło fur 200, fol. Karkliniszki przeszło fur 30, fol. Trakiszki fur 300.

Dobra zajęte obecnie są w dzierżawie, mianowicie: fol. Nierowce zostaje w dzierżawnem posiadaniu Ignacego i Zofji małż. Szukalskich, z mocy kontraktu prywatnego z dnia 10 Maja 1860 r. między niemi a ś. p. Teresą Suchorzewską zeznanego, jakowy to kontrakt objawiony jest w księdze wieczystej dóbr Urdominy i warunki dzierżawne są tam wyszczególnione; fol. Karkliniszki dzierżawi Antoni Markowski, na mocy kontraktu prywatnego z dnia 4 Maja 1869 r. zawartego z ś. p. Suchorzewską, a następnie zaakceptowanego przez Witkiewiczową aktem z dnia 30 Marca (11 Kwietnia) 1870 r., jakowy to kontrakt i wyszczególnione w nim warunki, objawiony jest w księdze wieczystej. Wreszcie fol. Urdomin, Kirśnianka i Trakiszki wraz z lasem do dóbr zajętych należącemi, jest w dzierżawnem posiadaniu Jana Witkiewicza syna dłużniczki i właścicielki dóbr Witkiewiczowej, a jakkolwiek kontrakt ten, noszący datę 9 (21) Czerwca 1872 r. objawiony jest w księdze wieczystej, co do niego wszakże wytoczono proces z żądaniem rozwiązania onego, jako zdziałanego na szkodę wierzycieli.

Inwentarze żywe i martwe. Dzierżawcy fol. Nierowce i Karkliniszki posiadają własne inwentarze, Jan zaś Witkiewicz ma sobie oddane inwentarze do gruntu przywiązane. Inwentarze te nie są odpowiednie potrzebom gospodarskim; i tak, wołów w ogóle zajęto 6, koni roboczych 40, owiec 100, cieląt 20; z martwych inwentarzy: młockarnia, sieczkarnia, wozy, sochy, brony radła, sanie i t. d.

Grunta w dobrach zajętych policzyć można do klasy I i II. Z dóbr zajętych opłaca się podatków rządowych rocznie rs. 1,035, a opłaty na zarząd Gminy rs. 100 lub tyle ile z rozkładu rocznego wypada. Bliższy opis dóbr zajętych jako też obszerny zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzeć można każdego czasu w Kancelarji u podpisanego Pisarza Trybunału i u Władysława Smoleńskiego Patrona przy tymże Trybunale w Suwałkach, który to Patron imieniem wierzycieli subhastujących na wstępie wymienionych sprzedaż popiera, i u którego ciż wierzyciele zamieszkanie prawne mają obrane.

Akt zajęcia doręczony został: Hipolitowi Psarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Kalwarji, oraz Naczelnikowi Powiatu Kalwaryjskiego w dniu 24 Październik (5 Listopada) 1872 r., zaś Antoniemu Markowskiemu Wójtowi gminy Urdomin dnia 23 Października (4 Listopada) t. r., a Jerzemu Łuckusowi Wójtowi gminy Kirsna Wielka d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1873 r.

Akt zajęcia wciągnięty został do księgi wieczystej zajętych dóbr przez Józefa Kowalskiego Pisarza Kancelarji Ziemiańskiej w dniu 30 Kwietnia (12 Maja) 1873 r., a do księgi zarejestrowań przez podpisanego Pisarza Trybunału w dniu 11 (23) Maja 1873 r.

Pierwsza publikata zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nastąpi w dniu 4 (16) Lipca 1873 r. o godzinie 10 z rana, dwie zaś następne publikaty co dwa tygodnie po sobie idące, również o godzinie 10 z rana, wszystko to na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego w Suwałkach w domu zwykłych posiedzeń Sądowych, przed którym to Trybunałem sprzedaż odbywać się będzie.

Suwałki d. 11 (23) Maja 1873 r.
Wierzbicki.

Egzemplarz tego obwieszczenia w dniu dzisiejszym na tablicy audjencjonalnej Trybunału Cywilnego w Suwałkach, wywieszony został.

Suwałki d. 12 (24) Maja 1873 r.
Wierzbicki.

Po odbyciu trzech publikat warunków wyprzedaży w drodze przymusowej dóbr Urdomin, termin do przygotowawczego przysądzenia takowych na dzień 19 Września (1 Października) r. b. godzinę 10-tą z rana oznaczony został.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 50,000 lub ¾ części szacunku jaki przez taksę wykazany zostanie.

Suwałki d. 17 (29) Sierpnia 1873 r.
Wierzbicki.

N. D. 5574. *Syndyk tymczasowy masy upadłości Józefa Rozenstadt.*

Na zasadzie upoważnienia Sędziego Komisarza tejże masy pod dniem 6 (18) Września 1873 r. udzielonego, zawiadamiam niniejszem iż w dniu 17 (29) Września r. b. i następnych o godzinie 4-ej z południa odbędzie się licytacja in plus w Warszawie w domu N. 2261/14 nowy przy ulicy Nalewki w sklepie i mieszkaniu upadłego Józefa Rosenstadt kupca rozmaitych towarów krótkich galanteryjnych i ruchomości oraz memli, rygałów sklepowych i t. p. a to za gotowe pieniądze, zaraz płacić się mające z wyłączeniem wszelkich kuponów.

Warszawa d. 7 (19) Września 1873 r.
Seweryn Kozarzewski, Patron.

N. D. 5572. Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej jako to: garderoba różna męzka, meble jesionowe i machoniowe, zegary, łóżka, lustra, fortepjan, i t. p. w dniu 14 (26) Września r. b a mianowicie o godzinie 9 z rana na targu Stare Miasto o godzinie 10 z rana na targu za Żelazną Bramą o godzinie 11 z rana na targu Grzybów i o godzinie 12 w południe na targu Muranów w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Stanisław Nawrocki Komornik p. S. Appel.

N. D. 5571. Podpisany Komornik wiadomo czyni iż w dniu 12 (24) Września 1873 r. o godz. 11 z rana w Pradze przy Warszawie na placu głównym targowym w d. zaś 18 (30) Września t. r. poczynając od godziny 10 z rana i dni następnych na gruncie dóbr Sobienie Szlacheckie gminie Sobienie Jeziory, powiecie Garwolińskim prawnie zajęte ruchomości jako to: meble różne machoniowe, palisandrowe, i jesionowe, lustra, fortepjan, konie, kareta, powozy, krowy, żyto w snopie i t. p. przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan Orłowski Komornik.

N. D. 5591 W dniu 13 (25) Września 1873 r. o godz. 9-ej z rana na targu Grzybów, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, sosnowe, zegar, lustro, obrazy, armonia, próba do wódki, wódka z beczką i t. p. w d. 20 Września (2 Października) r. b. o godz. 10 z rana na targu Muranów, łóżko żelazne, meble machoniowe, lustro, lichtarze, dywany i t. p. i o godzinie 11 z rana na targu w Rynku Starego Miasta, meble jesionowe, machoniowe, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Józef Rosiński Komornik. Nr. 489d

LISTY GONCZE. СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 5040. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie. Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające, aby śledziły zbiegłych aresztantów Domu Badań;

1. Franciszka Kalinowskiego, lat 20 liczącego, wyrobnika, stałego mieszkańca m. Warszawy, wzrostu średniego, twarzy pociągłej, włosów jasno-bląd, oczu niebieskich, nosa miernego, czoła wysokiego i

2. Jana Kołodziejczyka, wieku lat 40, wyrobnika, pochodzącego ze wsi Targuwek gminy Brudno, powiatu Warszawskiego wedle rysopisu, wzrostu niskiego, twarzy pociągłej czoła małego, oczów siwych, a w razie ujęcia, do sądu tutejszego lub najbliższego pod ścisłą strażą dostawiły.

Warszawa d. 14 (26) Sierpnia 1873 r.

N. D. 5311. Sąd Policji Poprawczej W-łu I, w Warszawie. Wzywa niniejszem Henryka Erlicha ostatnio w Warszawie pod Nr. 634 zamieszkałego obecnie zaś z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30, licząc od daty tego wezwania wskazał miejsce swego zamieszkania lub osobiście stawił się w Sądzie tutejszym w celu złożenia tłomaczenia w sprawie własnej, albowiem w przeciwnym razie postąpionem z nim będzie wedle prawa.

Warszawa d. 18 (30) Sierpnia 1873 r.

N. D. 5094. Sąd Policji Poprawczej w Płocku. Wzywa wszelkie władze nad porządkiem bezpieczeństwem w kraju czuwające, ażeby Marcina Pulwicza lat 36 strycharza, wzrostu dobrego, twarzy podługowatej, włosów czarnych, oczu piwnych, nosa, ust i podbródka zwyczajnych, znaków szczególnych żadnych, z wsi Cegielnia Dombsk, gminy Słupsk, powiatu Mławskiego, gubernji Płockiej; przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, baczne oko zwracały i w razie dostrzeżenia go ujęły i tutejszemu lub najbliższemu Sądowi dostawić zechciały.

Płock d. 14 (26) Sierpnia 1873 r.

N. D 5303. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa wszelkie władze wojenne, policyjne i cywilne, aby za zbiegłym z miejsca zamieszkania Beniaminem Wołowskim poprzednio w Suwałkach, powiecie i gubernji Suwałkskiej zamieszkałym, a obecnie z pobytu niewiadomym ścisłe śledziły a w razie ujęcia do tutejszego, lub najbliższego Sądu dostawić raczyły.

Rysopis jego następujący:

Wzrostu małego, twarzy podługowatej, włosów rudych, oczu szarych, nosa i ust średnich, podbródek zarosły, znaków szczególnych żadnych.

Kalwarja d. 22 Sierpnia (3 Września) 1873 r.

N. D. 5304. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa wszelkie władze wojenne, jako też cywilne polibyjne, aby ściśle śledziły pobyt Josiela Strzałkowskiego pochodzącego z osady Raczeń gminy Dowspuda powiatu Augustowskiego, a obecnie zbiegłego w niewiadome miejsce, w razie zaś ujęcia, aby go dostawiły do tutejszego lub najbliższego Sądu.

Rysopis Josiela Strzałkowskiego następujący: lat 30 włosy na głowie i brodzie blond, oczy szare, nos i usta proporcjonalne, wzrost średni, twarz okrągła szczególnych znaków nieposiada.

Kalwarja d. 22 Sierpnia (3 Września) 1873 r.

N. D. 5262. Sąd Policji Poprawczej w Siedlcach. Wzywa władze nad porządkiem i bezpieczeństwem czuwające, ażeby Motla Froima Hermana, żyda lat 26 liczącego, żonatego, stałego mieszkańca wsi Modrzewia Siedleckiego P-tu zajmującego się tłuczeniem kamienia na szosach w okolicach Siedlec obecnie z pobytu niewiadomego i przed wymiarem sprawiedliwości za kradzież ukrywającego się śledzić onego w razie wyśledzenia przyaresztować i do Sądu tutejszego lub najbliższego, pod strażą od ucieczki zabezpieczającą odstawić raczyły.

Siedlce d. 20 Sierpnia (1 Września) 1873 r.

N. D. 4831. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa wszelkie władze wojenne policyjne i cywilne, áby za Hirszem Tarpuckim ostatecznie w Mieście Marjampolu zamieszkałym a pochodzącym ze wsi Degucie Gminy Szumsk Powiatu Marjampolskiego Gubernji Suwałkskiej, obecnie z pobytu niewiadomym, ściśle śledziły, a wrazie ujęcia do tutejszego lub najbliższego Sądu dostawić raczyły.

Rysopis Tarpuckiego następujący: lat ma 28, wzrostu małego, włosów rudych, oczów niebietkich, nosa i ust umiarkowanych, twarzy okrągłej, bez znaków szczególnych.

Kalwarja 1 (13) Sierpnia, 1873 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 5570. **List Zastawny Nr. 9208** służący za dowód na udzieloną pożyczkę przez Bank Polski na wełnę w jej składach się znajdującą zaginął; upraszam przeto łaskawego znalazcę o złożenie takowego do Redakcji Dziennika Warszawskiego gdyż żadnego pożytku przynieść mu nie może.

Józef Dobrycz.

N. D. 5569. **Listy Zastawne Nr. 9183** włącznie do Nr. 9190 służące za dowód na udzieloną pożyczkę przez Bank Polski na wełnę w jej składach się znajdującą zaginęły; upraszam przeto łaskawego znalazcę o złożenie takowych do Redakcji Dziennika Warszawskiego, gdyż żadnego pożytku przynieść mu nie mogą.

Maurycy Luxenburg.

Дозволено цензурою.

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.